



Ziemia Parczewska

Nr 10(53) październik 2006 Miesięcznik społeczno-kulturalny Powiatu Parczewskiego Rok V cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)

Z życia Powiatu



Spotkanie władz powiatu i szpitala z delegacją ze Szwecji



Uczestnicy festynu "Zawsze bezpieczny"



Ziemię Parczewską czyta także młode pokolenie

Foto: S. Jadczyk, M. Mazur, Z. Słowik

W numerze:

- Wkładka specjalna
- III Konkurs Literacki
- Festyn
"Zawsze bezpieczny"
- Jubileusze OSP
- Pielgrzymka
Parczewskiego Chóru
- Poezja regionalna
- Rozrywka umysłowa
- Szlakiem bohaterów
Trylogii
- Imprezy kulturalne
w powiecie
- Z życia gmin
- Z życia Powiatu
- Sport

www.parczew.pl
ISSN - 1643-5222

Miesięcznik ukazuje się przy
wspieraniu finansowym Samorządu
Powiatu Parczewskiego

ROZPOCZĘTO BUDOWĘ GAZOCIĄGU

22 września br. przy Hucie Szkla Gospodarczego w Parczewie uroczysto rozpoczęto budowę gazociągu relacji Radzyń Podlaski- Milanów- Parczew. Linia gazociągu będzie biegła wzdłuż dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych oraz wzdłuż torów kolejowych. Długość budowanej nitki wyniesie ok. 37 km. i będzie nią przesyłany gaz średniego ciśnienia. Wykonawcą inwestycji jest Zakład Projektowania i Usług Technicznych A.i M. Brzozowscy Spółka jawna z Opola.

W uroczystym otwarciu budowy gazociągu wzięli udział min. Starostowie- Parczewski - Waldemar Wezgraj i Radzyński - Jerzy Kulak, Burmistrz Parczewa - Stanisław Mroczek, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego - Sławomir Sosnowski, Wójt Gminy Wołyń - Stanisław Józwiak, wójtowie gmin z powiatu parczewskiego, proboszczowie parczewskich parafii, przedstawiciel dyrekcji huty szkła, inwestor Andrzej Brzozowski oraz wykonawcy robót.

Wybudowana sieć gazowa stworzy dla odbiorców przemysłowych i mieszkańców powiatu większe możliwości przejścia z używanego paliwa stałego na gazowe, a tym samym zmniejszy emisję dymów, pyłów oraz zlikwiduje potrzebę utrzymania składów opału. Jak podkreślił Starosta Parczewski - Waldemar Wezgraj realizowana inwestycja przyczyni się do wzrostu atrakcyjności naszego terenu oraz gospodarczego rozwoju powiatu Parczewskiego. /mm/



Foto. M. Mazur

WSPÓŁPRACA Z UKRAINĄ

W dniu 8 września 2006 r. gościła w obwodzie Wołyńskim na Ukrainie delegacja Powiatu Parczewskiego w składzie: Waldemar Wezgraj - Starosta Parczewski, Wiesław Obszarński - Wicestarosta, Halina Żelazowska - Przewodnicząca Rady Powiatu, członkowie Zarządu Powiatu w osobach Grażyna Lamczyk, Andrzej Kiryczuk, Ryszard Trubaj oraz Radny Powiatu Sławomir Czech, a także Jerzy Maśluch - Wójt Gminy Sosnowica i Krzysztof Siwik - Przewodniczący Rady Gminy Sosnowica. Ponadto delegacji parczewskiej towarzyszyła grupa pracowników Biura Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu BUG w Chełmie z Teresą Królikowską i Henrykiem Makarewiczem na czele. Rolą Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu BUG jest koordynacja współpracy polsko-ukraińskiej i organizacja spotkań samorządów obu stron. Koordynatorem strony ukraińskiej jest Antonina Komisaruk. Podczas pobytu delegacji Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu BUG została wręczona przez Henryka Makarewicza odznaka „EuroBug” Pani Aleksandrze Nabuchodowej przedstawicielowi samorządu Kowelskiego.

Delegacja nawiązała współpracę i została podpisane porozumienie pomiędzy powiatem Parczewskim i powiatem Lubomelskim na Ukrainie, wyrażające wolę nawiązania stałej współpracy pomiędzy powiatami. Powiat Lubomelski reprezentował Starosta Lubomelski - Wasil Weremczuk. Powiat Lubomelski podobnie jak Powiat Parczewski liczy około 40 tys. mieszkańców. W ramach współpracy strony będą: wspierać wzajemny rozwój handlu, przemysłu, infrastruktury technicznej, stwarzać dogodne warunki dla rozwoju i wspólnej działalności struktur gospodarczych włącznie z organizacją nowych miejsc pracy, wspierać tworzenie wspólnych przedsiębiorstw, spółek i innych podmiotów gospodarczych małego i średniego biznesu. Wymiana wiedzy, doświadczeń oraz nowe oblicze Ukrainy pozwoli na nawiązanie pozytywnej współpracy w wielu obszarach życia społecznego i kulturowego.



Foto. A. Ignatowicz

“Powiat otwarty na fundusze strukturalne”

Miło nam poinformować, iż Związek Powiatów Polskich w ramach konkursu na jednostki samorządu terytorialnego otwarte na fundusze strukturalne przyznał dla powiatu Parczewskiego Certyfikat „Powiatu otwartego na fundusze strukturalne”. W organizowanym przez Związek Powiatów Polskich konkursie w całym kraju wzięło udział blisko 300 jednostek samorządu terytorialnego, a osiągnęły wymagane standardy i otrzymały certyfikat 162 gminy i 108



M. Dębek - trzeci od prawej

powiatów. W województwie lubelskim certyfikat otrzymało 9 gmin i 7 powiatów. Uroczystość wręczenia miała miejsce 2 października br. w Opolu Lubelskim, podczas seminarium dotyczącego funduszy strukturalnych. Certyfikatem zostały uhonorowane jednostki samorządu terytorialnego, które przodują w realizacji projektów finansowanych z funduszy przedakcesyjnych, funduszy strukturalnych lub Funduszu Spójności i zatrudniają wykwalifikowaną kadrę pracowników posiadającą wiedzę i doświadczenie w zakresie pozyskiwania funduszy unijnych. W ramach konkursu przyznano również certyfikaty indywidualne dla pracowników samorządowych, którzy w swoich urzędach odpowiedzialni są za pozyskiwanie środków unijnych. Certyfikat „Eksperta w zakresie funduszy strukturalnych” w województwie lubelskim otrzymało 15 pracowników z 11 urzędów gmin i 11 pracowników z 8 starostw powiatowych. Wśród wyróżnionych osób znalazł się również Kierownik Wydziału Inwestycji i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Parczewie mgr inż. Marcin Dębek. /mm/



Przebiegnięciu wymaganych standardów i spełnieniu warunków konkursu przeprowadzonego przez Związek Powiatów Polskich na podstawie umowy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego

Powiat

Parczewski

uzyskał tytuł

Powiat otwarty na fundusze strukturalne

Sekretarz Generalny
Związku Powiatów Polskich
Polska 10 025
Rudolf Borusiewicz

Prezes Zarządu
Związku Powiatów Polskich
Ludwik Węgrzyn

Warszawa, dnia 18 września 2006 roku



Goście ze Szwecji

W dniu 28 września 2006 roku gościliśmy w naszym powiecie dyrekcję szwedzkiej organizacji charytatywnej EMMAUS I DALARNA. Odwiedzili nas Eva-Britt ABERG - dyrektor centrali organizacji w Borlange, Sven ÖHMAN - dyrektor filii w Avesta oraz Jadwiga NYGRAM - pracownica centrali. Ośrodek Pomocy Doraźnej p.w.Św. Brata Alberta-EMMAUS w Siedlcach reprezentowali: brat Stanisław Karpik, oraz brat Krzysztof Tokarski. Okazją do wspólnego spotkania było podsumowanie dotychczasowej dwuletniej już współpracy szpitala w Parczewie z organizacją oraz określenie możliwości na przyszłość.

Goście ze Szwecji obejrżeli szpital, interesując się szczególnie jego potrzebami. Zarysowała się możliwość wyposażenia oddziałów w dodatkowe respiratory i specjalistyczną aparaturę medyczną. Z zaciekawieniem oglądano dostarczony sprzęt, interesując się jego wykorzystaniem.

Odwiedziny w szpitalnym oddziale ratunkowym, oddziale internistyczno - kardiologicznym oraz geriatrycznym były okazją do zapoznania się ze strukturą oddziałów, organizacją pracy, warunkami pobytu chorych, potrzebami personelu i pacjentów. Szczególnie ciepło przebiegała wizyta w oddziale geriatrycznym, gdzie na koniec wizyty ordynator oddziału, dr Janusz Mirończuk w asyście lekarzy i pielęgniarek wręczył gościom kwiaty i podziękował za dotychczasową pomoc.

Dalsza część spotkania odbyła się w Starostwie Powiatowym w Parczewie, gdzie

Starosta Parczewski Waldemar Wezgraj w y g ł o s i ł okolicznościowe przemówienie oraz wręczył dyplomy z podziękowaniami z a o k a z a n ą dotychczas pomoc p l a c ó w k o m ochrony zdrowia naszego powiatu.

Goście ze Szwecji zwiedzili również zabytkowy dworek w Kopinie gdzie czekał na nich poczęstunek i nocleg.

Mamy nadzieję, że spotkanie te zaowocuje szerszą niż do tej pory współpracą, nie tylko na polu pomocy charytatywnej, ale otworzy również możliwości partnerstwa międzynarodowego.

Emmaus to organizacja charytatywna założona we Francji w 1949 r. przez księdza Aabbe Pierre. Zakres działalności tej organizacji jest różny w różnych krajach. Opiekują się bezdomnymi i ubogimi ludźmi. Wspierają darami instytucje i organizacje, pomagają tym, którzy zwrócą się o taką pomoc. Z Fundacji Emmaus szpital w Parczewie do tej pory otrzymał min. defibrylator, kardiomonitor, aparaty EKG, ssak-pompę, fotele ginekologiczne i szpitalne łóżka elektryczne. /mm/



INFORMACJA

Urząd Skarbowy w Parczewie informuje, że od **15.09.2006 r.** zostały **odłączone** następujące numery telefonów: (083) 354-26-03, 354-31-31, 354-35-37, 354-39-00

Nadal można dzwonić pod numery telefonów:

(083) 354-10-71 - Sekretariat

(083) 354-39-30 - Fax

(083) 354-39-58 - Telefoniczny Punkt Informacyjny

(083) 354-22-88 - Referat Podatku Dochodowego

(083) 354-22-42 - Referat Egzekucyjny

Z każdego z podanych wyżej numerów telefonów istnieje możliwość przełączenia rozmowy do dowolnej komórki organizacyjnej w Urzędzie.

100 lecie OSP Milanów

9-10 września 2006r. to znaczące dni w stuletniej historii milanowskich strażaków. Zgonie z wieloletnią tradycją w miesiącu wrześniu corocznie obchodzili oni swoje mniejsze i większe jubileusze. Tym razem do tych uroczystości przygotowawali się od ponad roku, początkiem tych przedsięwzięć było powołanie komitetu organizacyjnego obchodów 100 - lecia jednostki, na czele którego stał wójt gminy Marek Siuciak. W wielu przedsięwzięciach wspierali go pozostali członkowie: Władysław Danilkiewicz, Roman Trokowiec, Janusz Szwed, Zbigniew Jaszczuk, Zbigniew Smoliński, Krzysztof Korneszczyk,



Janusz Bożym, Jan Laszewski, Adam Bożym, Andrzej Jaszczuk, Jacek Pogorzelec i wielu innych. Tu należy wrócić do początków powstawania tej najstarszej organizacji społecznej działającej w naszym środowisku.

Jako początki działalności i czas powstania Milanowskiej straży przyjmuje się rok 1906, kiedy to w dworze została powołana do życia straż, a jej inicjatorem i pierwszym założycielem był student szkoły górniczej Rudolf Levittoux, który za przekonania polityczne został wydalony z uczelni przez władze carskie. Tworzenie straży w tak trudnych czasach stało się wielkim wyzwaniem dla jej założycieli, niemniej jednak sama idea działania spodobała się właścicielowi ziem milanowskich księciu Włodzimierzowi Czetwertyńskiemu, który objął funkcję prezesa i stanął na czele Zarządu, w skład którego weszli, wspomniany wcześniej Rudolf Levittoux, Józef Malczewski, Józef Król, Piotr Smoliński, Ludwik Rychlewski.

Przekonania polityczne inicjatora powołania straży Rudolfa Levittoux w dużej mierze utrudniały działania miejscowej straży, pierwsze kłopoty pojawiły się już przy rejestracji, którą władze carskie trzykrotnie odrzucały. Przychylna odpowiedź przyszła dopiero po tym, kiedy pożar zniszczył niemal całą wieś, ocalały tylko trzy zabudowania. W otrzymanym dokumencie zezwalającym na działanie straży władze carskie zaznaczyły, że wszystkie komendy muszą być wydawane w języku rosyjskim. Był to pierwszy, ale jakże ogromny krok w przyszłym działaniu straży w Milanowie.

Z chwilą zarejestrowania straży ogniowej - bo tak wówczas się nazywała, książe Czetwertyński mógł przekazać strażakom ochotnikom niezbędny sprzęt przeciwpożarowy na wyposażenie ze swej straży pałacowej. Na początek były to: drabiny, sikawki, wiadra, węże, mundury, kaski, toporki. Wyznaczył też fernali i 12 konnych zaprzęgów, którzy mieli wspierać działania ratownicze strażaków.

Na pierwszy poważny chrzest bojowy

milanowscy strażacy nie musieli długo czekać, bo już w tym samym 1906 roku 9 listopada w Osowie mogli wykazać się swą odwagą umiejętnościami strażackimi. Drewniana i gęsta zabudowa, strzecha to idealne warunki do rozprzestrzeniania się ognia. Wieś stanęła w płomieniach, dość słaby sprzęt ratowniczy nie pomagał opanować żywiołu, szybka decyzja o rozebraniu jednego drewnianych budynków pomogła uratować pozostałą część wsi. Za ten czyn otrzymali wiele pochwał a Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia wypłaciło nagrodę wysokości 84 ruble.

W roku 1914 wybuchła I Wojna Światowa. Zmobilizowano naczelnika straży Ludwika Bychawskiego i 26 innych strażaków; pozostało tylko osiemnastu, z których wybrano nowego naczelnika - Stanisława Klimkiewicza.

W kronice opracowanej przez ks. Stanisława Byczyńskiego znajdujemy taki zapis: „W 1916 roku przypada 10-lecie istnienia naszej Straży Pożarnej. Pan naczelnik Stanisławski już na

początku roku pomyślał o ufundowaniu sztandaru Straży na tę uroczystość, co się w zupełności udało i to bez żadnych kosztów. Księżna dała materiał na tło, panny Sztroblówny wyszyły na jednej stronie Godło Straży Pożarnej, a na drugiej Godło Polski. Strażak Franciszek Duszak, stelmach, dorobił drzewiec, a kowal dworski okucie. " Tak nasza straż otrzymała swój pierwszy sztandar.

Pierwsza remiza strażacka powstała w 1931 roku na 25 lecie powstania. Był to drewniany budynek, w którym strażacy mogli przechowywać gromadzone przez lata sprzęt gaśniczy.

Działania ratownicze to tylko jedna z dziedzin, którą zajmowali się ochotnicy z Milanowa. W krótkim czasie powstaje teatr amatorski, biblioteka, a później orkiestra strażacka, która w 1922 roku została wyposażona w instrumenty muzyczne. Milanowska straż ogniowa skupiła wokół swej działalności ludzi o wielu zainteresowaniach. Pomoc innym to tylko część działalności tu skupiało się życie kulturalne całej społeczności. Tu każdy mógł rozwijać swe zainteresowania. To tutaj kształtowały się przyszłe charaktery patriotyczne, postawy osób, które w kolejnych latach brały udział w walce zbrojnej o wolność ojczyzny. W okresie okupacji w czasie II Wojny Światowej, ponad 40 strażaków należało do AK, a za działalność i patriotyczną postawę trafili do obozów: Mieczysław Bożym, Eugeniusz Zalewski, Florian Daniluk.

Straż pożarna w okresie okupacji była jedyną organizacją społeczną popieraną przez okupanta, niemniej jednak z ograniczonymi możliwościami działania.

Po zakończeniu wojny życie społeczne zaczyna wracać do normy, ulegając znacznym przemianom z naszej nowej rzeczywistości. W nowym ustroju społeczno - politycznym zaczyna żyć wieś polska, a więc i Milanów, także organizacje społeczne a wśród nich i straż pożarna.

Pierwszym pojazdem mechanicznym przystosowanym do działań ratowniczo - gaśniczych zakupionym za własne pieniądze w 1955r. na 50 - lecie

istnienia, jest Star 20, który służył w jednostce przez ponad 16 lat.

W latach 1958/1959 rozpoczęła się elektryfikacja wsi. Milanowscy ochotnicy wspólnie z miejscową ludnością czynnie włączyli się do tych prac, a później jako jedni z pierwszych w 1958 roku otrzymali łączność telefoniczną.

Jak podaje kronika milanowskiej straży w roku 1966 roku zostaje powołany komitet budowy nowej murowanej remizy strażackiej, która pomimo wielu trudności i lat pracy zostaje oddana do użytku w 1974 roku.

Historia milanowskiej straży związana jest z bezinteresownym ratowaniem życia i mienia, działalnością społeczną w kultywowaniu tradycji i kultury. Za to wszystko społeczeństwo Milanowa w roku 1974 ufundowało strażakom nowy sztandar, który został wręczony 15 września podczas uroczystości oddania do użytku nowej murowanej remizy strażackiej. W poczcie sztandarowym byli wówczas: Jan Sidorczuk, Bronisław Kruk, Kazimierz Trochunowicz. W tym też roku powstała w nowym budynku izba pamięci, w której zgromadzono pamiątki zebrane przez członków straży jak i jej sympatyków.

Kolejne lata to poważne wzmocnienie sprawności bojowej straży, w roku 1972 otrzymują samochód marki Żuk, a cztery lata później nowy bojowy samochód GBA Star 244 który służy do dnia dzisiejszego.

Najnowsza historia OSP Milanów, to sukcesy w sportach pożarniczych, Początek temu dały Mistrzostwa Polski, które odbyły się w Krakowie w dniach 21-22 września 1996 roku. Drużyna w klasyfikacji ogólnej, wywalczyła prawo startu w Olimpiadzie Pożarniczej. W dniach 6-12 lipca 1997 roku na Olimpiadzie Pożarniczej w Danii (w Herning) drużyna w składzie: Jaszczuk Zbigniew, Pogorzelec Jacek, Smoleń Michał, Ściuba Tomasz, Bożym Grzegorz, Leszcz Radosław, Smoliński Wojciech, Laszewski Arkadiusz, Bałaban Dariusz, Adam Bożym, zdobyła brązowy medal. To był początek sukcesów na arenie krajowej jak i zagranicznej. Kontakty naszych strażaków poszerzają się, startują w Niemczech, Słowacji, Luxemburgu. Już w 2000 roku zostaje utworzona druga drużyna, która osiąga coraz lepsze wyniki. W kolejnych eliminacjach do Olimpiady milanowską straż reprezentują dwie równorzędne drużyny, które na Mistrzostwach Polski w Łądku, osiągają bardzo dobry wynik dający prawo udziału w Olimpiadzie w fińskim Kuopio. Rok 2001 i start w Olimpiadzie przynosi ogromny sukces; wynik sprzed czterech lat został poprawiony przez obie drużyny. Wówczas Milanów reprezentowali: Pogorzelec Jacek, Kwiatek Tomasz, Smoleń Michał, Adamowski Piotr, Ściuba Tomasz, Krępski Paweł, Laszewski Arkadiusz, Krępski Tomasz, Adam Szpil, Czurylo Jacek, Zmorzyński Paweł, Mazurkiewicz Hubert, Bożym Aleksander, Kisielewski Radosław, Borzym Daniel, Korneszczyk Jerzy, Bałaban Dariusz, Smoliński Michał, Woźniak Łukasz, Bożym Michał.



100 lecie OSP Milanów c.d.

Trofea sportowe wzbogaciły dorobek naszych strażaków.

Kontakty z najlepszymi drużynami zostają utrzymane do dnia dzisiejszego, choć kolejne eliminacje do Olimpiady w Chorwacji wypadły gorzej, a drużyny zajęły odpowiednio 7 i 14 miejsce. Nie należy zapomnieć tu o dokonaniach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, które osiągały bardzo dobre wyniki w Mistrzostwach Polski w Turku, Rymanowie, a ostatnio w Kraśniku.

Przygotowania do tak doniosłej uroczystości wiązały się z wieloma wyzwaniem. Powołany Komitet Organizacyjny zgłosił wiele pomysłów na uczczenie okrągłego jubileuszu jednostki z takimi tradycjami. Najważniejsze było dokończenie rozbudowy remizy z nowym zapleczem w którym mieścić się miały szatnie, natryski, toalety kuchnia, sala prób dla orkiestry dętej, a przede wszystkim garaże. Po tych budowlanych inwestycjach brakowało tylko w planie zakupu nowego samochodu bojowego, który mógłby zastąpić już dość wysłużony i leciwy Star 244.

Wszystkie te plany stały się dużym wyzwaniem dla społeczności Milanowa, samorządu i wójta gmin. Upływający czas coraz bardziej mobilizował do intensywnej pracy, by do września było wszystko gotowe. Dziś patrząc w nie tak odległą przeszłość wszyscy mogą powiedzieć, że udało się to osiągnąć. Dzięki zaangażowaniu wielu osób, władz samorządowych, wsparciu tych działań przez władze wojewódzkie, Zarząd Główny OSO RP, milanowscy strażacy mają rozbudowaną remizę strażacką z zapleczem. Nowy samochód bojowy otrzymają do końca 2006r. Miejscowa społeczność, sponsorzy i samorząd gminy z Panem Wójtem Markiem Siuciakiem postanowili ufundować jednostce jubilatce nowy

sztandaru.

Jubileusz w 2006 roku stał się okazją do docenienia osiągnięć naszej straży, jej historii, dokonań w 100-lecie istnienia. Święto milanowskich strażaków rozpoczęło się 9 września w sobotę, od spotkania zaprzyjaźnionych jednostek OSP i PSP. Prezentujących pokazy ćwiczeń strażackich, które wzbudziły wiele zainteresowania wśród zgromadzonych gości. Pokazy były też okazją do odnowienia starych kontaktów nawiązanych przed laty i okazją do miłych wspomnień. W ćwiczeniach wzięła udział jednostka straży pożarnej z Węgier, z miejscowości Kaba gdzie milanowscy strażacy gościli w czerwcu br. Główne uroczystości Jubileuszowe przypadły na dzień 10 września 2006 r. Rozpoczęły się od uroczystej zbiórki pododdziału, orkiestry dętej zaproszonych pocztów sztandarowych OSP z ; Gęsi, Parczewa, Rudna, Radecza, Pszowa, Łózek, oraz PSP w Parczewie i gości z Węgier. Seniorzy jednostki w imieniu wszystkich zebranych złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze przy tablicy upamiętniającej wszystkich strażaków pomordowanych w walce o wolność. Tutaj też po raz ostatni zaprezentowano stary sztandar, który po uroczystym pożegnaniu przez seniorów i Prezesa Zbigniewa Smolińskiego został odprowadzony do izby pamięci. Dokonali tego : Roman Trokiewicz, Zbigniew Jaszczuk i Adam Bożym.

Po tych uroczystościach w miejscowym kościele została odprawiona Msza Święta w intencji jubilatów, w czasie której został poświęcony nowy sztandar. Aktu poświęcenia dokonali: kapelan wojewódzki ks. Mirosław Ładniak, kapelan diecezjalny ks. Roman Sawczuk, kapelan powiatowy ks. Andrzej Biernat, proboszcz parafii Milanów ks. Marian Banasiuk. Honorowy Gość, kronikarz milanowskich strażaków, jej 30 letni członek ks. Prałat Stanisław Byczyński. Po



zakończonej mszy uczestnicy uroczystości zebrali się na miejscowym stadionie gdzie nastąpiło uroczyste przekazanie nowego sztandaru, a wyróżniający się druhowie zostali nagrodzeni odznaczeniami resortowymi. Sztandar odznaczono Złotym Znakiem Związku. Dekoracji dokonał Wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego OSP RP, Poseł na Sejm Tadeusz Sławecki. Goście z Węgier z burmistrzem miasta Szűcs Belą odznaczili Nowy Sztandar wstęgą w narodowych barwach Węgier. Wielu obecnych składało okolicznościowe życzenia i gratulacje. 100-lecie milanowskiej straży zaszczylił też swą obecnością posłowie: Tomasz Dudziński i Stanisław Żmijan, oraz zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Lublinie brygadier Adam Szczepański, Dyrektor Biura Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie Władysław Oleszek, Wiceprezes Zarządu WFOŚ w Lublinie Tadeusz Olszewski, przedstawiciele Komendy Powiatowej PSP w Parczewie z komendantem mł. brygadierem Januszem Krasuskim, starosta Parczewski Waldemar Wezgraj władze samorządowe województwa, powiatu gminy. Świętu strażackiemu towarzyszyli licznie zgromadzeni, wdzięczni i dumni ze swych druhów mieszkańcy Milanowa. J.P.

50 lat OSP w Dawidach

W sobotę 30 września br. Ochotnicza Straż Pożarna w Dawidach obchodziła jubileusz 50-lecia swego powstania. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła uroczysta msza św. odprawiona przez miejscowego proboszcza z udziałem pocztów sztandarowych jednostek OSP z terenu gminy Jabłoń i kompanii strażaków oraz gości i licznie zgromadzonych mieszkańców Dawidów. Po mszy św. wszyscy uczestnicy przemaszzerowali przez wieś do remizy strażackiej, gdzie odbyły się uroczystości oficjalne, które poprowadził Prezes miejscowej OSP Marek Kucyk. Podczas nich Edward Szypulski odczytał historię jednostki, następnie uczczono pamięć nieżyjących strażaków oraz wręczono medale i odznaki resortowe wyróżniającym się strażakom. Złotymi medalami „Za zasługi dla pożarnictwa” odznaczono 9 strażaków, srebrnymi 8 strażaków, a 10 brązowymi. 17 strażaków otrzymało odznakę „Strażak Wzorowy”. Odznakami z wysługę lat wyróżniono 41 strażaków w tym 4 za 50 lat służby. Najstarszymi strażakami są Burzec Franciszek, Kucyk Tadeusz, Kuniszek Franciszek, i Sak Józef. Strażacy ci oprócz odznak za 50 lat służby otrzymali z rąk Wójta Gminy Jabłoń Tomasza Matczuka okolicznościowe dyplomy. W imieniu Starosty Parczewskiego Kierownik Wydziału Oświaty i Kultury Starostwa Powiatowego w Parczewie Jan Najs złożył strażakom gratulacje i życzenia oraz wręczył pamiątkowy puchar i list gratulacyjny. Komendant Powiatowy PSP Janusz Krasuski i sekretarz ZP OSP Zygmunta Romaniuk wręczyli pamiątkowe patery. Uroczystości zakończył wspólny obiad połączony z zabawą taneczną. /v/

Kronika OSP w Dawidach

Ochotnicza Straż Pożarna w Dawidach założona została w dniu 22 kwietnia 1956 r. przez 16 mieszkańców tej wsi. Pierwszym komendantem został Stanisław Szypulski.

Przez kolejne lat przybywali nowi członkowie i zmieniały się zarządy. W 1957 r. jednostka otrzymała z Komendy Powiatowej w Parczewie sikawkę ręczną. Otrzymany sprzęt przeciwpożarowy przechowywany był w prywatnym pomieszczeniu Józefa Klimejki. W 1958 r. jednostka brała po raz pierwszy udział w gaszeniu pożaru. W

tym też roku otrzymała motopompę i ręczną syrenę alarmową, a węże zakupiono z własnych funduszy. Od zarania jednostki snuto plany o własnej strażnicy. W 1960 r. zakupiono plac i przystąpiono do prac budowlanych. 12 lipca 1964 r. nastąpiło otwarcie tak wyczekiwanego obiektu. Należy podkreślić ogromne zaangażowanie mieszkańców i wielki wkład finansowy na budowę. Czyn społeczny to wartość połowy kosztów obiektu. Jednostka w 1964 r. za udział w zawodach otrzymała nagrodę w postaci dwu krytych basenów przeciwpożarowych o pojemności 75 tyś. litrów każdy. W 1965 r. kolejne zawody i kolejna nagroda - syrena elektryczna. Remiza stała się ważnym obiektem kulturalnym, organizowano tutaj wiejskie uroczystości dożynkowe, zabawy taneczne, zebrania organizacji społecznych działających we wsi. W 1971 r. zorganizowano obchody 15-lecia założenia jednostki. W kolejnych latach przybywało młodsze pokolenie strażaków, wnosząc nowe chęci i zapał do dalszego rozwoju jednostki. Prowadzono działalność kulturalno-oświatową i gromadzono fundusze na potrzeby jednostki i uzupełnianie sprzętu p.poż. i umundurowanie. Dobudowano dodatkowe pomieszczenie przy strażnicy oraz zmieniono podłogę drewnianą na posadzkę z płytek. W 1988 r. obchodzono 30-lecie istnienia jednostki. W 1996 r. kolejna zmiana zarządu i przygotowania obiektu do uroczystości 40-lecia. Na obchody 40-lecia w dn.21.07.1996 r. jednostka otrzymuje sztandar ufundowany przez społeczeństwo wsi oraz zostaje odznaczona srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”.

W 1997 r. jednostka otrzymuje upragniony samochód Żuk, przekazany przez jednostkę z Kolana. W 1999 r. samochód z wysługi lat został skasowany, a jednostka dzięki sponsoringowi PZU zakupiła drugi samochód Żuk, który został przebrojony na potrzeby jednostki. Jesienią 2000 r. utwardzony został plac przed remizą - ułożono kostkę brukową i zakupiono sprzęt nagłaśniający. W 2006 r. kolejna zmiana zarządu i nowy zapał do pracy. W okresie 50-lecia istnienia naszej jednostki działały młodzieżowe drużyny pożarnicze męska i żeńska. Przez pół wieku druhowie naszej jednostki niesli pomoc i byli gotowi na każde wezwanie czerwonego kura i innych zdarzeń losowych. Za swoją ofiarność i trud niesienia pomocy zostali uhonorowani licznymi wyróżnieniami.

PODSUMOWANIE III POWIATOWEGO KONKURSU LITERACKIEGO

III Powiatowy Konkurs Literacki im. Apolinarego Nosalskiego „Myśli w Słowa Zamknięte”

Dnia 26 września o godz. 9.00 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Marii Konopnickiej w Milanowie odbyło się ogłoszenie wyników III Powiatowego Konkursu Literackiego „Myśli w Słowa Zamknięte”. Ideą konkursu było pobudzenie wrażliwości i aktywności twórczej, promocja talentów oraz możliwość wymiany doświadczeń, a tym szczególnie roku, 100-lecia OSP w Milanowie - poszerzenie wiedzy o działalności i ofiarnej pracy polskich strażaków. Uczestnicy mogli uzyskać nagrodę specjalną ufundowaną przez Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP za tekst o tematyce związanej ze służbą pożarniczą.

W konkursie wzięło udział 79 autorów w następujących kategoriach wiekowych:

I kategoria (uczniowie szkół podstawowych) - 53 autorów

II kategoria (uczniowie gimnazjów) - 13 autorów

III kategoria (młodzież szkół ponadgimnazjalnych) - 5 autorów

IV kategoria (dorośli) - 8 autorów

Komisja konkursowa w składzie: Wiktor Gadomski - poeta, regionalista z Parczewa (przewodniczący), Agata Golonka - polonistka z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie i Iwona Rojewska - polonistka ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Parczewie, w dniu 28 sierpnia 2006r. oceniła prace i wytypowała najlepsze do nagród i wyróżnień. Komisja z satysfakcją stwierdziła, że konkurs literacki osiągnął wysoką i wyrównaną pozycję artystyczną. Duża ilość nadesłanych prac jest potwierdzeniem znaczenia konkursu i jego rosnącego prestiżu. Komisja uznała również, że konkurs jest potwierdzeniem potrzeby literackich konfrontacji i sprzyja rozwojowi narodowej kultury. Koncert laureatów rozpoczęli Andrzej Iwanek, dyrektor ZSP w Milanowie i Teresa Bożym - wiceprezes Parczewskiego Stowarzyszenia Twórców i Animatorów Kultury. Wśród zaproszonych gości byli: Jan Najs i Anna Ignatowicz z Wydziału Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Starostwa Powiatowego, wójt Gminy Milanów - Marek Siuciak, Jerzy Krępski - Prezes Zarządu Gminnego OSP w Milanowie, Zbigniew Smoliński - Komendant OSP w Milanowie, mł. brygadier Bernard Lipko - przedstawiciel Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, żona Apolinarego Nosalskiego-Danuta Józefa Nosalska i syn Stanisław Nosalski. Na spotkanie przybyli również laureaci konkursu, ich opiekunowie artystyczni, organizatorzy, komisja konkursowa, twórcy i animatorzy kultury. Protokół końcowy odczytał Wiktor Gadomski - przewodniczący komisji. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

WIERSZE

I kategoria (szkoła podstawowa)

I miejsce: nie przyznano

II miejsce: **Paulina Hetman (godło Paula) wiersze: „Listek”, „Motyl”**

Zespół Placówek Oświatowych w Podedwórz

III miejsce: **Justyna Dąbrowska (godło: Justa) wiersz „Nadzieja”**

Szkoła Podstawowa w Uhninie

Wyróżnienia:

Milena Kijewska (znak graficzny globus) wiersz „Ziarno dobroci”

Szkoła Podstawowa w Dębowej Kłodzie

Aneta Komar (godło Sasanka) wiersz „Być poeta”

Szkoła Podstawowa w Milanowie

Dominika Sikora (godło Domisia) wiersz „Ojciec Święty”

Zespół Placówek Szkolnych im. Jana Pawła II w Przewłocze

II kategoria (uczniowie gimnazjów)

I miejsce: nie przyznano

II miejsce: **Natalia Mól (godło Monia) wiersze: „Patrzeć”, „Moje miejsce”**

Gimnazjum im. I. Kraszewskiego w Milanowie

III miejsce: **Agnieszka Komar (godło Bzyczek) wiersze: „Sen”, „W poszukiwaniu poezji”** Gimnazjum im. I. Kraszewskiego w Milanowie

Wyróżnienia:

Paulina Gierhard (godło Lukrecja) wiersze: „Zapach luster”, „Jak parasol w szafie”

Zespół Placówek Oświatowych w Podedwórz

Joanna Adamska (godło Aścka) wiersz „Moje myśli”

Gimnazjum im. I. Kraszewskiego w Milanowie

III kategoria (młodzież szkół ponadgimnazjalnych)

I miejsce: nie przyznano

II miejsce: nie przyznano

III miejsce: nie przyznano

Wyróżnienie:

Przemysław Graniak (godło KulTurFan) wiersze: „Strażak zuch”, „Mundialowy sen”

Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Parczewie

IV kategoria (dorośli)

I miejsce: nie przyznano

II miejsce: **Agnieszka Wieczorkowska (godło Agnieszka) cały cykl wierszy - Jabłoń**

III miejsce: **Gertruda Banachowicz (godło Poszukująca) wiersz „Chłód”** - Wołyn

Wyróżnienia:

Krystyna Szkuat (godło Stokrotka) zestaw wierszy „Cztery pory roku” - Parczew

Agnieszka Ilczuk (godło Ikar) wiersz „Naiwne kaczuszki” - Jabłoń

Janina Karasiuk (godło Janina) - wiersz „Chłopka panią” - Kąkolewnica

Nagrodę specjalną w dziedzinie poezji za tekst o tematyce związanej ze służbą pożarniczą przyznano tekstowi: „Pożar” autorstwa **Kamila Szymańskiego (godło Kilerek)**, Szkoła Podstawowa w Dębowej Kłodzie

PROZA

I kategoria (szkoła podstawowa)

I miejsce: nie przyznano

II miejsce: nie przyznano

III miejsce: **Kinga Sokolowska (godło Wika) proza „Róża”**

Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Julipolu

Wyróżnienia:

Katarzyna Furman (godło Kika) proza „Konfityry ze słońca”

Szkoła Podstawowa nr 2 w Parczewie

Karolina Kalińska (godło Kalina) proza „List”

Zespół Placówek Szkolnych im. Jana Pawła II w Przewłocze

Magdalena Wojtal (godło Madzia) proza „Pożar”

Szkoła Podstawowa w Dębowej Kłodzie

II kategoria (uczniowie gimnazjów)

I miejsce: Agnieszka Działko (godło Agnieszka) proza - „Złocisty hełm - kartka z pamiętnika”,

Gimnazjum w Sosnowicy

II miejsce: nie przyznano

III miejsce: nie przyznano

Wyróżnienie:

Karolina Ignatowicz (godło Feniks) proza „Dwa różne światy”

Gimnazjum im. I. Kraszewskiego w Milanowie

III kategoria (młodzież szkół ponadgimnazjalnych)

I miejsce: nie przyznano

II miejsce: nie przyznano

III miejsce: nie przyznano

IV kategoria (dorośli)

I miejsce: nie przyznano

II miejsce: nie przyznano

III miejsce: nie przyznano

Wyróżnienie:

Lechosław Płowaś (godło Lech) proza „Demon z oceretu Konotopy” - Parczew

Nagrodę specjalną w dziedzinie prozy za tekst o tematyce związanej ze służbą

pożarniczą przyznano tekstowi: „Złocisty hełm - kartka z pamiętnika” **Agnieszki Działko (godło Agnieszka)** z Gimnazjum

w Sosnowicy

Komisja postanowiła wyróżnić teksty literackie dyplomami i zakwalifikować do druku w prasie regionalnej.

Po ogłoszeniu wyników konkursu mogliśmy wysłuchać montażu słowno - muzycznego w wykonaniu uczniów z ZSP w Milanowie przygotowanego pod

kierunkiem polonistki Teresy Bożym. Na wzruszającą część artystyczną składały się

wybrane i nagrodzone teksty laureatów konkursu „Myśli w słowa zamknięte”.

III Powiatowy Konkurs Literacki zorganizowali i ufundowali nagrody:

• Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury

• Powiatowa Biblioteka Publiczna - Centrum Kultury w Parczewie

• Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Marii Konopnickiej w Milanowie

• Oddział Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Parczewie

• Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie

Honorowy patronat nad konkursem objął Starosta Parczewski oraz Wójt Gminy Milanów.

Starosta Parczewski za społeczną pracę w komisji ufundował nagrody dla jury, zaś Wójt Gm. Milanów oraz Dyrektor ZSP zapewnił poczęstunek dla uczestników spotkania.

Imprezie towarzyszyła wystawa okolicznościowa poświęcona życiu i twórczości Apolinarego Nosalskiego, przygotowana przez Powiatową Bibliotekę Publiczną - Centrum Kultury w Parczewie.

Nagrodzonym, wyróżnionym oraz wszystkim uczestnikom konkursu gratulujemy i zapraszamy do udziału w kolejnej -

IV edycji konkursu literackiego „Myśli w słowa zamknięte”.

Kamila Sternik



Parczewscy emerycy na Chmielakach w Krasnymstawie

Drugi dzień Krasnostawskich Chmielaków w tym roku (9 września) stał się udziałem emerytów z Parczewa. Aby uczestniczyć w koncertach tego dnia wybrali się do Krasnegostawu aktywni członkowie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów (Zarząd Rejonowy w Parczewie był organizatorem wyjazdu), Koła Polskiego Związku Niewidomych, Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Klubu Seniora przy PDK - wszyscy z Parczewa. Do wycieczkowej grupy dołączyły dwie panie z Sosnowicy. W tym roku Ogólnopolskie Święto Chmielarzy i Piwowarów „Chmielaki Krasnostawskie” odbywały się już po raz 36. Program trzydniowy był niezwykle atrakcyjny i pełen gwiazd nie tylko z naszego kraju. Parczewiaczy obejrzeni Przegład Kapel Podwórkowych (szkoda, że zabrakło na nim naszej kapeli Taaka Paka). Bardzo ciekawie prezentowały się kapele:

„Piaszkowiane” z Piasiek, „Wójka Jaśka” z Andrychowa, „Romana” z Czystochowy, „To i owo” z Myszkowa, „Po prostu” z Przemysła oraz „Sami swoi” także z Przemysła. Następnie odbył się Festiwal Kultur Euroregionu Bug i UE podczas którego można było podziwiać Grupę Folkową ze Szwecji, Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Krasnegostawu, Chór „Rostratt” ze Szwecji, Chór Krasnostawskiego Domu Kultury, zespół estradowy „Błagowiest” z Białorusi oraz kapelę góralską „Chercoki”. Ukoronowaniem tego dnia koncertów były wybory Miss Pogranicza z udziałem pięknych dziewcząt z Polski i Ukrainy oraz występ Kabaretu „OTTO”. Poza bogatym programem „dla ducha” kusily przybyłych na Chmielaki gości niezliczone atrakcje „dla ciała”. Śmiałkowicie podnosili sobie adrenalinę skacząc ma banji, niesamowite zapachy przygotowywanych potraw i strumienie lejącego się piwa wciągały tłumy ludzi, jak ruchome piaski, do tawern, pubów i barów, których nie sposób było zliczyć. Parczewscy emerycy bardzo zadowoleni wracali do domu po całym dniu wrażeń z chmielowego święta. Bardzo gorąco polecają tę atrakcyjną imprezę na przyszły rok. *J.O.*



Spotkanie Koła PZN w Białce

Zarząd Koła Polskiego Związku Niewidomych w Parczewie zorganizował w dniu 14 września br. spotkanie integracyjne dla swoich członków, w ośrodku ZHP w Białce k/ Parczewa. Na to spotkanie zostali zaproszeni goście: starosta parczewski Waldemar Wezgraj, wójt Gminy Dębowa Kłoda Henryk Czech, przewodniczący Zarządu Okręgu PZN w Lublinie Marian Ostojewski ze swoimi współpracownikami Hanną Kazek i główną księgową Okręgu Elżbietą Milanowską, przewodnicząca Komisji Zdrowia Rady Powiatu Grażyna Lamczyk, instruktor Powiatowej Biblioteki



Publicznej-Centrum Kultury w Parczewie Jadwiga Ogłodzińska, dyrektor GOK w Milanowie Małgorzata Osipiak, przewodnicząca Klubu Seniora przy PDK w Parczewie Alina Płachnio i kilkoro członków tego Klubu. Na tym spotkaniu prezes Zarządu Okręgu w Lublinie Marian Ostojewski za owocną współpracę i pomoc dla Koła PZN w Parczewie udekorował naszego starostę złotą odznaką członka honorowego PZN. W części artystycznej wystąpił zespół wokalny „Sami swoi” działający przy Kole parczewskim. Organizatorzy zadbali także o poczęstunek. Śpiewano wspólnie piosenki biesiadne przy dźwiękach akordeonu. Takie spotkania są osobom niepełnosprawnym bardzo potrzebne. Ludzie przebywając ze sobą lepiej się poznają, wymieniają poglądy i doświadczenia w pokonywaniu trudności życia codziennego niepełnosprawnych, lepiej się integrują. Jest to jedna z form rehabilitacji społecznej tego środowiska.

W zorganizowaniu tej imprezy dużego wsparcia udzieliło Koło PZN Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Parczewie.

Sekretarz Koła PZN w Parczewie *Antoni Cupryń*

Witaj szkoło!

W Zespole Placówek Szkolnych im. Jana Pawła II w Przewłocze rok szkolny 2006/2007 rozpoczął się jak co roku uroczystą Mszą Świętą. Dyrektor Władysław Rzemieniecki przywitał wszystkich zebranych, a w szczególności uczniów, którzy w tym roku zostaną pasowani na pierwszoklasistów. Przypomniawszy słowa naszego Patrona Jana Pawła II: „*Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć*”. Nasz Patron bardzo lubił dzieci, zawsze przyjmował je z uśmiechem i wielką radością. „*Chciałbym bardzo, aby nie zgasła, nawet na chwilę, ta radość na twarzach dzieci i młodych całego świata! Chciałbym, aby dzieciom zaoszczędzono gorzkich doświadczeń, które gaszą uśmiech i przedwcześnie postarzają*”- dyrektor zacytował słowa Papieża. Podkreślił, jak

ważne jest zaangażowanie każdego ucznia, jego pracowitość i dobre chęci. Uważnie wysłuchaliśmy „Listu Ministra Edukacji Narodowej do Dyrektorów, Nauczycieli, Pedagogów, Pracowników Szkół, Rodziców i Uczniów”, w którym znalazły się istotne informacje z zakresu oświaty oraz życzenia na rok 2006/2007. W nowym roku szkolnym nastąpiły zmiany w kadrze nauczycielskiej ZPS w Przewłocze. Lekcje muzyki będzie prowadził pan Adam Krzewski, ponieważ pani Monika Galecka, która do tej pory uczyła muzyki oraz zajmowała się oprawą muzyczną wielu uroczystości szkolnych i pozaszkolnych, otrzymała ofertę pracy w Warszawie. Z dniem 1 IX na zasłużoną emeryturę odeszły panie: Danuta Kozak-Semieniuk i Alicja Gil. Są one zasłużonymi pedagogami, nauczycielkami, które będziemy wspominać szczególnie serdecznie i ciepło. „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to kim jest, nie przez to,

co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” - te słowa Jana Pawła II określają ich charakter i osobowość: zawsze zaangażowane, cały czas gotowe pomagać dzieciom, wyrozumiałe i pracowite. Pan Dyrektor uczniom życzył energii do pracy i samych dobrych ocen, a nauczycielom cierpliwości i optymizmu. Po części oficjalnej wychowawcy udali się do swoich klas na spotkanie organizacyjne. W nowym roku szkolnym czeka nas wiele pracy i nowych obowiązków. 16 X odbędzie się Dzień Papieski-pragniemy przeżyć go szczególnie uroczysto, w skupieniu modlić się o rychłą beatyfikację naszego Patrona, który cały czas jest z nami obecny. To on mawiał: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”- co przyjęliśmy jako przesłanie i motto pracy naszej placówki.

Warszawskie ŚWIĘTO CHLEBA z udziałem „Wrzeciona” z Podedwórza

Już po raz drugi zespół śpiewaczy „Wrzeciono” z Podedwórza miał zaszczyt wystąpić na Święcie Chleba w Warszawie. W tym roku miało ono miejsce na Placu Zamkowym, na Starym Mieście. Tuż przy Zamku Królewskim prezentowały się zespoły ludowe zaproszone z całej Polski, które z wieńcami dożynkowymi i chlebem przeszły w korowodzie przez Stare Miasto. Uroczyste przekazanie chleba przez piekarzy warszawskich i zaproszonych rolników, odbyło się przed sceną w obecności organizatorów i honorowych gości: dyrektora Centralnej Biblioteki Rolniczej Ryszarda Miazka, Zofii Kaczor - Jędrzyckiej prezesa Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych oraz Waldemara Pawlaka - byłego premiera. Dziesiątki stoisk rozstawionych na Placu Zamkowym, zapraszało do degustacji, zakupu wytworów rzemieślników, twórców ludowych, rękodzielników. W prezentacjach artystycznych wystąpiły liczne zespoły śpiewacze, także goście z Ukrainy. Koncert prowadził redaktor programu pierwszego Polskiego Radia Jan Zwoliński. Wśród tłumu ludzi, którzy przyszedli na Plac byli także parczewiacy na stałe mieszkający w Warszawie. Byli dumni, że mogą świętować ze swoimi ziomkami.

Jadwiga Ogłodzińska



Chór z Parczewskiej Bazyliki ślądami Jana Pawła II

W serdecznej atmosferze modlitwy i przyjaźni przebiegała dwudniowa pielgrzymka członków parczewskiego chóru, sympatyków i rodzin chórzystów, do miejsc historycznych, uświęconych modlitwą i słynących cudami tj. Wiślicy, Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Krakowa i Łagiewnik. Pielgrzymi z Parczewa zwiedzili w Wiślicy Kolegiatę Narodzenia NMP, oglądali zgromadzone tam skarby. Następnie podążali śladami Jana Pawła II, odwiedzając Wadowice i dom rodzinny naszego Wielkiego Papieża. W Kalwarii Zebrzydowskiej modlili się podczas drogi krzyżowej na drózkach kalwaryjskich, uczestniczyli we Mszy Świętej w Bazylice - Sanktuarium Maryjnym i zwiedzali klasztor. W Krakowie byli na Wawelu i przy grobach królewskich, a wreszcie w Łagiewnikach - w Bazylice Bożego Miłosierdzia. Fundatorem tej pielgrzymki był proboszcz parafii p.w. Św. Jana Chrzyciela ks. Tadeusz Lewczuk, a przewodnikiem duchowym ks. Tadeusz Olędzki razem z naszym organistą - mistrzem Marcinem Korpyszem. Dwa dni minęły jak jedna chwila. Wszyscy zdrowi i uduchowieni wrócili do Parczewa.

Uczestniczka pielgrzymki Jadwiga Ogłodzińska (tekst i fot.)



Inżynier buduje stawy

Pionier z Babianki

Trzeba być nie lada zapalcielem, nie zrażającym się trudnościami, aby zakupić 60-hektarowy nieużytek z zamiarem stworzenia w nim wzorowego gospodarstwa rybackiego. Grzegorz Struski jest na dobrej drodze.

DOŚWIADCZENIA Z „FANTAZJI”

- Zapewne nie zdecydowałbym się na taki krok, gdyby nie uroczysko „Fantazja”, jakie od podstaw udało mi się stworzyć w pobliskich Jamach. Tam testowałem umiejętności organizacyjne i gospodarskie. Sadziłem drzewa, niwelowałem teren, budowałem stawy. Znajomi pukali się w głowę. Mało kto wierzył w powodzenie mego planu. Mnie zaś marzyło się pójść śladem dziadka, który przed wojną prowadził piękne stawy na lubelskim Czechowie. Dziś największy sceptycy nie mogą

się nachwalić, że stworzyłem fantazję dosłownie i w przenośni - zwierza się Grzegorz Struski, inżynier z Lublina. Po 30 latach budowania wodociągów postanowił mieć coś własnego. W 1990 roku zakupił 4-hektarowe gospodarstwo i zamienił z sąsiadami część ziemi na grunty V i VI klasy nadającej się do zalesiania. Oprócz lasu postarał się o domek letniskowy i stawy przydatne do hodowli ryb. Dziś posiadłość Struskiego w Jamach ma obszar 10 hektarów. Zdaniem okolicznych rolników wygląda kwitnąco.

GOSPODARSTWO W RUINIE

Zakup posiadłości w Babiance był następnym wyzwaniem. W 2000 roku Struski dał się skusić na teren należący kiedyś do ziemian, a po wojnie do miejscowego PGR. Kiedy zakończyło ono niezbyt chlubną działalność, pozostawiając zdewastowane budynki ze 150-letnią tradycją, administrację majątku przejęło gospodarstwo rybackie z Siemienia. Potem przez 4 lata administrował nim prywatny dzierżawca, który nie zdołał powstrzymać postępującej ruiny. Efekt zaś jest taki, że od dwóch dziesięcioleci kwitnący niegdyś majątek ziemski przypomina straszący spustoszeniem nieużytek.

- Podjąłem się zadania odbudowy stawów, a zwłaszcza przydatnych w hodowli mnichów. Musiałem sprowadzić koparki, bo bez nich niewiele bym zdziałał. Problemy pojawiły się dopiero ze zdobyciem prawa własności ziemi. Wyszło na jaw, że teren nie zezwolenia wodno-prawnego umożliwiającego gospodarke rybacką. Musiałem włożyć się po sądach. Przykrych niespodzianek było więcej. Ktoś sprzedał obcym ludziom dworek stojący na mojej posesji. Wciąż liczę, że uda się go

odkupić - twierdzi G. Struski.

ŹRÓDLANE ZASILANIE

Stawy w Babiance mają naturalne zasoby. Zasila je woda z okolicznych źródeł, co zdaniem właściciela ma kapitalne znaczenie dla hodowli i smaku ryb. Wolne są one od chemikaliów spływających do rzek. Jeszcze 5 lat temu była tu pustynia porośnięta krzakami. Dziś widać piękne oczka stawów zasobnych w karpia, lina, szczupaka i karasia złocistego. - Czuje się rybackim pionierem. Sam tworzę tarliska i rozmnażam ryby. Wyklute z ikry młodeństwa przenoszę do oddzielnych stawów, pozyskując narybek i kroczek. I choć nie jestem z wykształcenia ichtiologiem, idzie mi coraz lepiej. Rocznie odławiam teraz 4 tony ryby. Nie tracę nadziei, że będzie jej z czasem więcej. Pośpiech nie jest w tej dziedzinie najlepszym doradcą.

ŻYWE KOSIARKI

O zaletach stawów zasilanych wodą źródlaną z zachwytem wypowiadają się lubelscy i parczewscy wędkarze, odwiedzający gospodarstwo w Babiance. Ryb jest w bród i przedstawiają one wspaniałe walory smakowe. Obok ryb Grzegorz Struski hoduje konie. 8 nakrapianych leopardów biega po padoku. Właściciel nazywa je żywymi kosiarkami, ale amatorzy jeździectwa mogą wykorzystywać je do jazdy wierzchem. Rozległe i bardzo malownicze tereny wręcz kuszą do przejażdżki i część gości się na nie decyduje. Do pełnego rozkwitu posiadłości w Babiance potrzeba energii i ...pieniędzy. G. Suski uważa, że odbudowa jest możliwa. Przenacza na to wszystkie oszczędności i spędza tutaj większość czasu.

Tekst i foto: Istvan Grabowski



Piękne leopardy nadają się do jazdy wierzchem

III Powiatowy Konkurs Literacki

Dodatek do miesięcznika "Ziemia Parczewska"

nr 1/2006

KATEGORIA I

II miejsce

Listek

Najpierw był malutki
i taki ładniutki.
Potem urósł troszeczkę.
Jeszcze pozieleniał kapczkę.
Śpiewał piosenki
z wiatrem do spółki.
Deszczyk go kąpał
i pić mu dawał.
Słoneczko go suszyło
i często przytulało
Gałązki go huśtały.
Rósł. Był coraz piękniejszy.
Nagle zaczął zmieniać kolory.
Gdy szłam ze szkoły,
wiatr opuścił mi go do stóp.
Teraz stoi w moim wazonie.

Motyl

Fruwa kolorowa tęcza
Wiruje jak nić pajęcza
Na chwilę przysiąda
By znów do lotu się zrywać
Gdzie bywa?
Tego nikt nie wie
Może tylko słoneczko
Co sekrety dobrze skrywa
Może tylko wiaterek
Co szumi wśród drzewek
Ale choć piękne bajki opowiada
O tym nie chce gadać

Jednak ja to odkryję
Pobiegnę jego śladami
A gdy się dowiem
Wszystko wam opowiem

Paulina Hetman (godło Paula)
Zespół Placówek Oświatowych w Podedwórzcu

wyróżnienie

Ojciec Święty!

Dla Ciebie moje usta, dla Ciebie moje ręce
i oczy dzięki Tobie widzące coraz więcej.
Dla Ciebie moje myśli, dla Ciebie moje słowa,
którymi Twoje serce chcę dziś obdarować.
Dla Ciebie wszystkie kwiaty z mej wyobraźni pól
i serce, co bez Boga nie zagra żadnej
z życiowych ról.

Dominika Sikora (godło Domistia)
Zespół Placówek Szkolnych im. Jana Pawła II w Przewołoce

III miejsce

Nadzieja.

Wiele książek na półkach leży,
lecz nie każda jest przeczytana.
Sięgnąć nie chciało się nikomu,
smucą cię więc od wieczora do rana.
W dzień zapala się w nich iskierka nadziei.
Mrok ją gasi cichym westchnieniem,
by znów odżyła następnego poranka.

Choć słońce wiele razy już wstało,
nadal stoją samotne,
na szpilkach oczekiwania...
Choć wielu ludzi już przeszło,
pozostawili tylko rozwiane nadzieje
na uśmiech dziecka...
I znów dzień odchodzi,
zabierając ze sobą wspomnienie wielu spojrzeń.

Ciemna noc tuli książki
w mrocznych fałdach swego płaszcza.
Wypłakują wtedy atramentowe łzy,
szeleszcząc smętnie stronicami.
Czują ból papierowych serc,
które stworzył człowiek.

Justyna Dąbrowska (godło Justa)
Szkoła Podstawowa w Ubninie

wyróżnienie

Ziarno dobroci

Na imię mam dobro,
jeśli chcesz mnie odnaleźć,
rozejrzyj się wokół siebie.

Znajdziesz mnie wszędzie,
w domu, w szkole, w pracy.
Ale musisz mnie sam szukać,
sam się postarać.

Miły gest, drobna pomoc
Sąsiadce, czy mamie w domu.
Nie wymaga to wiele wysiłku,
ale potrafi nauczyć ludzi
wiary w innych.

Jestem jak małe nasionko,
posiane na żyznej ziemi
wydam stokrotne owoce.

Milena Kijewska
Szkoła Podstawowa
w Dębowej Kłodzie

KATEGORIA II

II miejsce

„Patrzyć”

Na ile można zasuszyć miłość,
ile przetrwa wiosen i zim
jak znaleźć dla niej młodość wieczną
jak m kwitnąć aby nie przeminać.
Ile kilometrów trzeba przejechać
aby zapomnieć ...

Nie można pójść za każdą gwiazdą,
którą się widzi na niebie.
Można wybrać tylko jedną - tę jedyną.
Na wszystkie można patrzeć z daleka.

„Moje miejsce”

Zamykam oczy by oderwać się od
szarej nudnej rzeczywistości.
Zamykam oczy, by odpłynąć daleko,
w inny świat:
gdzie nikt mnie nie zna,
gdzie nikt nie powie, że jestem do niczego,
gdzie ludzie potrafią kochać,
gdzie szczęście jest czymś normalnym,
gdzie człowiek nie krzywdzi człowieka,
gdzie będę kochana,
tam ... jest moje miejsce.

Natalia Mól (godło Monia)
Gimnazjum im. I. Kraszewskiego w Milanowie

wyróżnienie

Zapach luster

Przy akompaniamencie nocy
według wskazówek zegara
dokładnie i w trakcie
unosi się zapach luster
zapach luster to zapach
moich perfum
deszczu
zapach parku
zapach naszych śladów

nie pamiętasz już
jaki zapach miały spadające gwiazdy

zapach luster
to zapach mojego odbicia
zapach moich włosów i oczu

to zapach mojej samotności

Paulina Gierchard (godło Lukrecja)
Zespół Placówek Oświatowych
w Podedwórzcu

KATEGORIA II

III miejsce

Sen

Gdy się zmęczony kładziesz do łóżka,
Gdzie leży twoja miękka poduszka,
Na której twoja głowa spoczywa
I ożywczego snu przeżywa.
Zamykasz oczy i wnet się stanie,
Że ten baśniowy świat cię ogarnie.
Historia jakaś nierozegrana,
Słowo i widmo, jakaś myśl rozwiana.
Świat pragnień, marzeń, świat spełnienia,
Który jak w kalejdoskopie ciągle się odmienia.
To myśli i marzenia w wizje odziane,
To jakby drugie życie nam dane.
Sen nie jest zwykłym na życie spojrzeniem,
Lecz do świata fantazji bramy rozchyleniem.
Sen to są wrota, to furtka otwarta,
Przez którą do świata radości przejść warto.
Do świata, w którym wszyscy są przyjaźni,
Do świata, w którym nie ma sporów, waśni.
Do świata, w którym nie ma boga wojny,
Choć chce się tam wręcić jako ten koń z Troi.
I choć nie każdy w to uwierzy,
To i tak tylko od siebie zależy
Czy sny te się budzą i czy ulecą,
By zmienić wizję twego świata nieco.
Więc pozwól sobie o wieczornej porze,
Abyś mógł wpłynąć na to pragnień morze,
Po to, by czerpać dla ciała dar siły
I by się obudzić dla nas dziątek miły.
A gdy cię ogarnie snu lekka walka,
To się zakończy dzienna z życiem walka.
A gdy się obudzisz, to powiedz kolego,
Że sen jest domem dziecka uśpionego.

wyróżnienie

„Moje myśli”

moje myśli w słowa zamienione
to jedyne co mam
ważne niezmienione
i rzucam na wiatr pragnienia delikatne
patrząc co się z nimi stanie
unoszone lekkim podmuchem
leczą w przestrzeń
w życiową zawieruchę
kto zdoła je usłyszeć
i się w nie wsłuchać
ten pozna myśli zakłętę
w słowa ciche bezszelestne
tak cenne i delikatne
niewinne myśli moje zdradne
pisane zwykłymi słowami
lecz bardzo piękne
świata wcale nieznane
cenne wspomnienia niczym motyle
pomiędzy pośpiechem ludzi
żyją tylko przez chwilę
i delikatne jak kropla rosy
błyszcząca o poranku
a mgłą będąca w nocy
myśli - potrzebujące specjalnego traktowania
by żyły wiecznie spisane
na pamiętnika kartach
i jak anioł ze srebrnymi skrzydłami
żyjący tylko moimi myślami
tak ja - istnienie kruche i chwilowe
żyję tylko dlatego by mieć marzenia nowe

Joanna Adamska (godło Aśka)
Gimnazjum im. I. Kraszewskiego w Milanowie

W poszukiwaniu poezji

Gdy się czytać nauczysz
I gdy pisać już umiesz
I gdy coraz więcej rzeczy rozumiesz,
Zwolnij biegu i wpadnij w zadumę.
Pomyśl o urodzie tego świata,
Że przed tobą najpiękniejsze lata,
Że żyjesz wśród wspaniałych ludzi
I tak właśnie poezja się budzi.
Wiersze ludzką ręką pisane,
Wiersze życiem malowane,
Pisane według reguły i pewnej zasady,
Lecz czy nie można inaczej, dla zwady?
Nie pisać w dzień, lecz po zmroku.
Nie atramentem, ale mórz błękitem,
Nie pisać wieczorem, ale bladym świtem.
Nie pisać z głowy, z pamięci, lecz z serca.
Czerpać z szumu lasów i z ptaków śpiewu,
Czerpać z ludzkiej radości, miłości i gniewu.
I nie pisać tylu wierszy słowami,
Lecz malować słońca promieniami.
Nie pisać ich na białym papierze,
Ale wyhaftować na obłoku z pierza.
Wyrzeźbić na morskim błękicie,
Aby powstało lustrzane odbicie.
Zostawić na chwilę wszystkie ziemskie sprawy
I do gwiazd się unieść na wysokim niebie.
I gwiazd posłuchać, a nie tylko siebie.
Gwiazd, co różnych zdarzeń świadkami.
A może na odwrót z prawami natury,
Nie pisać po kolei, lecz z dołu do góry.
Ozdobić ją perłą, różą płatkami śniegu i promykami słońca,
Aby poezja była poezją do końca.
Nie szukać natchnienia z wieńcem na czele,
Lecz wczesnym rankiem pobiec boso w pole,
Gdzie się rosa srebrzy i gdzie kwitnie kwiecie
I szepnąć cicho - Boże jam Twe dziecko.
A jeśli nawet ktoś złośliwie powie,
Że daremnie szukać wierszy w twej głowie,
To mu odpowiedz, że to nie szkodzi,
Bo najpiękniejsza poezja z serca się rodzi.

Agnieszka Komar (godło Bzyczek) Gimnazjum
im. I. Kraszewskiego w Milanowie

KATEGORIA III

wyróżnienie

„Strażak zuch”

Wojtuś marzył, by w przyszłości
Móc ratunek nieść ludzkości.
Więc najlepszych chłopców zgarnął
I utworzył Straż Pożarną!
Bo z Wojtusia taki zuch,
Że on jeden jak nas dwóch!
Już na piersi nie ma miejsca
Tyle ma dowodów męstwa!
Z każdej akcji ma medale
Lecz nie pyszni się tym wcale!
On okiełznał siłę srogą
Walcząc z ogniem i pożogą.
Choć płomienie wąsy smałą,
Choć się wkoło ściany wałą,
Jemu żaden dym nie szkodzi!
Po drabinie śmiało wchodzi
I w największy ogień skacze,
Gdy usłyszy krzyk i płacze.
Wojtek to jest chłop na szwał!
Czego by się taki bał?!
Bardzo dobrze się spisuje,
Całe miasto go szanuje!
Každy chłopiec od małego
Chee Wojtusia być kolegą
I podążać jego szlakiem...
Taaaak... fajnie być Strażakiem!!

wyróżnienie

Jak parasol w szafie

Jesteś dla mnie
jak parasol w szafie
masz mnie chronić przed tym
czego nie ma dzisiaj
ani jutro
jesteś teraz
i nikt o ciebie nie pyta
wiedziałaś że nie będzie ci łatwo
ale żeby aż tak

jestem pewna że nie wiesz
że nie chciałam
ale wiem też
że będziesz mnie chronił
trzymany w dłoni
nawet w słoneczny dzień

Paulina Gierchard
(godło Lukrecja)
Zespół Placówek Oświatowych
w Podedwórczu

„Mundialowy sen”

Polska - Niemcy! Mecz w Berlinie.
Zewsząd jeden okrzyk płynie:
„Polska gola!! Polska gola!!
Taka jest kibiców wola!!!”
Rasiak! Rasiak! Co za klasa?!
Pewnie ma w rękawie asa!
Co za zwody, co za tricki!
Chociaż ma już dwa hattricki,
Ciągle biegnie, biegnie, biegnie!!!!
Strzeli bramkę lub polegnie!
Już bramkarza zaczarował,
Strzelił!! Piłkę w siatce schował!
Wśród kibiców radość wielka,
wszyscy wzniesli się do góry!
On, potężny, ręce uniósł,
głowę podniósł, spojrzął w chmury,
I tak stojąc jak Herkules,
Słuchał z dumą: „Rasiak rulezz!!!”
Jak nie kochać bohatera,
Który taki aplauz zbiera,
Który takie bramki strzela?!
Puchar świata jest w kieszeni.
Tego nic i nikt nie zmieni!
Sędzia gwizdże! Kończy turniej!
W Niemczech robi się pochmurniej,
Bo Polacy są mistrzami!!
Dziesięć - zero nad Niemcami!!
Janas wybiegł na murawę,
Zwiększył wśród kibiców wrzawę.
Janas Cezar Napoleon
On prowadził ten galeon
Niczym Zeus Gromowładny!!
Trener - geniusz - wódz przykładowy!!
Oto cały bilans bramek:
Siedem Rasiak, trzy Smolarek.
Kibice się cieszą!! Cały kraj się brata!!
Polska!! Polska mistrzem świata!!
W każdym mieście pieśń ta płynie!!
Szkoda...
że to sen jedynie...

Przemysław Ganiak (godło KULTurFAN)
Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika
w Parczewie

KATEGORIA IV

II miejsce

* * *

Smak uśmiechu zamknęłam w szufladzie
przytuliłam go do dna
Wylęknione
moje „ja” jest znów bez wymiaru
Tęskni do siebie w godzinach
myśli
lepionych z ziaren mroku.

Kiedy moje „ja” chce zostać samo -
-wychodzę.

Po skrzypiących schodach ciała
rozmawiam ze światem.

* * *

Wczoraj było zimno
temperatura poniżej zera.
Między pustymi ulicami samotności
hulał zawodowy wicher.
W jego objęcia wpadł niechcący
człowiek
który próbował znaleźć kogoś na Pustyni
i zmienił się w soplej próżni.

Zajrzałam do lustra -

to ja byłam tym człowiekiem.

Dzisiaj nie czuję już chłodu
Dzisiaj już wiem jak dotyka się dobro

Moje „dzisiaj”,
ma kolor niebieskich oczu wczorajszego
wiatru.

List do strażaka

Widziałam już wymarłe lasy
które już nigdy nie zaszumią
to ludzka ręka je zniszczyła
a druga ludzka ocaliła.

Odwagą, męstwem, poświęceniem
Nie myśląc wtedy o najbliższych
i swoje życie narażając
nieraz ze śmiercią się bratając.

Dlaczego Pan - Panie strażaku
pracując ciężko - nie myśli o strachu,
w tumanach kurzu oraz dymu
ratując wszystko przed zagładą?

By na tej ziemi tu zostawić
swojego życia jakiś ślad!
Każdy czyn zawsze ma nas sławić
to pożyteczny życia ślad!

Bo być człowiekiem - to wielka sztuka
ofiarnym przy tym trzeba być!
I wielkich czynów zawsze szukać
by dla ludzkości zawsze żyć!

Daj się oszukać zły losie
Odłóż na chwilę katowski topór
Dość już tych cierpień
Wylanych łez
Odpocznijmy oboje
Ja pomilczę
Ty- nabierzesz nowych sił
Zasłużyliśmy na taki kompromis
Wszak oboje nie jesteśmy już młodzi
Może się nawet zaprzyjaźnimy
Razem będzie nam łatwiej iść przez świat
Kiedy znudzi ci się ta symbioza
Porozmawiamy głośno o rozstaniu.

Pomimo tego ogromu przestrzeni
Calej odległości
Calej ciemności między światłami
Całego ludu i ognia przeciwnemu wszelkiemu życiu -
Ja jednak budzę się
Dziś rano -
Ku temu szczęściu, że ty
Wraz z sekunda zegara
W odmierzoną przestrzeń - ten pokój...
Wchodzisz jak gdyby wijąc się spiralą w dół
Po schodach
Niezmierzone lata świetlne
Tu i teraz stały się ciałem
Z pozdrowieniem w twoich oczach
Z uśmiechem warg chętnych do odpowiedzi
Z wyciągniętą dłonią
Jest tak, jak gdybym była w całym wszechświecie
Środkiem kręgu koła otaczającego nas światłami
One mają czuwające - dobre oczy
Ze spojrzeniem skierowanym na nas
Z wszechobecnością tej jednej chwili -
A Ty przychodzisz ze słowem...

Do "M"

Nie nadaliśmy tej rzeczy końca i początku
Nie określiliśmy biegunów
Nie narysowaliśmy siatki życia
Nasze „ja” spychamy w podświadomość
Więdzimy
i czasami odkrywamy je
w godzinach szczytu wytrzymałości
Nie możemy Go dzisiaj zostawić samego
i wyjść po starych schodach nocy
Jest cicho
a stare schody skrzypią.

* * *

Życie to igranie z samym sobą
I kiedy nagle odczuwamy lęk
Wołamy o pomoc

Życie to poemat
I kiedy niespodziewanie zabraknie tuszu
Wpadamy w panikę

Życie to bajka
Lecz kiedy ktoś zapyta o moral
Odbiera nam mowę.

III miejsce

Chłód

Widziałam Cię dzisiaj
z okna mojej duszy.

Przytuliłam twarz do szyby
i ogrzałam oddechem
maleńki kawałek szkła.

Uśmiechnąłeś się
na widok
naiwnie rozchylnionych warg.

Powiedziałeś:
*Dziecko, masz gorączkę,
wracaj do domu.*

Gertruda Banachowicz
(godło Poszukująca)

wyróżnienie

MOJE MIASTO

Spaceruję ulicą,
Do góry wznoszę głowę;
Podziwiam moje miasto,
Piękne i kolorowe...

Bo dumą mnie napawa
I pięknem mnie urzeka.
A wszędzie myśl zawarta ...
A wszędzie trud człowieka...

I tak, jak śniłeś w bajce;
Nowe drogi, chodniki
I domy kolorowe
Z oknami jak punkciki.

Witryny sklepów kuszą,
Każda oczy ujmuje,
A park zielenią wabi
I cień nam oferuje.

Piękny Kościół gotycki,
Okolony przez drzewa,
Z wieżami strzelistymi -
Wizytówką Parczewa.

Nad miastem Krzyż wysoki,
Rozpościera ramiona
I poleca nas Ojcu.
Z wieży głos dzwonu kona...

I te gmachy ogromne;
Gdzie się żyje, pracuje...
Każdy przecież potrzebny,
A miasto funkcjonuje.

Gdy wieczorem wracamy
Po skończonych wycieczkach,
Mnóstwem światła zachwyca
Panorama miasteczka.

Bardzo w życiu chciałabym
Zbudować coś od siebie -
W moim mieście - Parczewie,
Bo go kocham, że nie wiem!

wyróżnienie

WIOSNA

Ziemia ze snu się ocknęła,
Oczy z mgieł przeciera...
Słońce kąpie ją w promieniach,
W zwiewny szal ubiera...

Ranek rześki i wesoły
Powitał dzień długi...
Rolnicy wychodzą w pole;
Już czekają plugi.

Słońce, wiatr osusza ziemię;
Siła ich mocarna...
Świeża rola czeka siewów;
Domaga się ziarna.

Drzewa stroją się zielenią,
Trawę srebrzą rosy...
Dzień od rana tętni życiem,
Słychać wiosny głosy...

Śmigłe jaskółki kołują,
Świergoczą o wiosnie.
Nad polami śpiew skowronka
Nastraja radośnie.

Bocian z klekotem powraca
Gdzie domostwo znane;
Gdzie topola stara czeka...
I gniazdo kochane...

Strojna wiosna idzie śmiało
Przez zagony polne...
Darzy kwieciami łąki, sady,
Osladza dni znojne...

Krystyna Szkuat

LATO

Bujna zieleń świat ozdabia,
Kwiaty na tarasie.
Wszystko kipi warem życia;
Lato w pełnej krasie.

Barwne, krótkie jego szatki,
Na głowie korona.
Spod liści zerka ciekawie
Truskawka czerwona.

Lato kwiatów ma naręcza
I owoców dzbany.
Pełne jagód i poziomek
Są leśne polany.

Zboża w słońcu dojrzewają;
Żniwa zacząć trzeba,
Wykorzystać dary lata,
By nie brakło chleba.

W polu, w sadzie i w ogrodzie
Pracy pełne ręce,
Bo owoce i warzywa
Aż radują serce.

Utrudzone skwarem lato
Siadło przy strumieniu.
Zanurzyło nogi w wodzie,
Odpoczywa w cieniu.

Upał daje się we znaki,
Męczy też przyrodę.
Przydałby się letni deszczyk,
Wszystkim na ochłodę...

Krystyna Szkuat

JESIEŃ

Bure chmury ocieźałe,
Suną ponad polem.
Skiby się równiutko kładą,
W rzędach za traktorem.

Rolnik orze szare pole,
W ciekawej asyście:
Wrony z dala za traktorem,
Kroczą uroczyście.

Pustoszeją wokół pola.
Idzie czas szarugi.
Z żalem żegna polską niwę
Klucz żurawi długi.

Świat w jesiennej trwa zadumie.
Płynie dym z ogniska.
Smętna szarość się rozciąga,
Puste kartofliska.

Dogasają barwy lata,
Paprocie zrudziały.
Chłodne dni się sennie wloką,
Mgła bieli świat cały.

Zmierzch jesienny pada wcześniej,
Dzień się szybko kryje.
Na przyciętych wrzosowiskach
Jesień wichrem wyje.

Tkliwe brzozy w żółtych szatach,
Wspominają wrzesień.
Zaścieloną liśćmi drogą,
Idzie polska jesień.

Krystyna Szkuat

ZIMA

Zima spieszy niezawodnie,
Swoje ma zwyczaje
I choć za nią nie tęsknimy,
Czekać nam nie daje.

Twarda gruda pod nogami,
Mróz błoto uwięził.
Wygłodniałe ptaki siedzą
Na pustej gałęzi.

Mroźny wichur dmie ze śniegiem;
Szaleje śnieżycą.
Chronią się ludzie, zwierzęta,
Pusto na ulicach.

Ale zima niesie z sobą
Też wielkie uroki -
Bo są święta i Mikołaj,
Choćby śnieg głęboki...

Zima dumnie się przechadza
Polem, ozimina...
I cicho wszystko otula
Bielutką pierzyną...

Zasypała już las cały...
Biel i cisza głucha...
Tylko czasem ptak śnieg strąci...
Dzięcioł gdzieś zastuka...

Zima stara się jak umie,
Lecz trud jej żalosny,
Bo często wdychamy wszyscy
- By prędzej do wiosny!

Krystyna Szkuat

„Chłopka panią”

Mówią, że ja na wsi się marnuję,
I, że siedzę tutaj nadaremnie.
A ja, właśnie tu się panią czuję,
Tu nie może istnieć nic, beze mnie!
I na nic się przyda ta melodia znana,
Że tutaj jest biednie, że to Polska „B”.
Bo wieś nade wszystko jest mi ukochana,
Tu zrodzonam, tu przebywać chcę.
Tu mi się w pas kłania łąn pszenicy,
Kiedy rankiem idę polną drogą.
Tu upojne pieśni w bzach nuca słowicy,
I czeremchy pachną słodko, w noc majową.
Tu skowronek mnie pozdrawia, swoim trylem,
Jego piosnka, niczym dzwonek dzwięczy.
Tu nacieszyć mogę wzrok motylem,
Wielobarwnym - niczym pasmo tęczy.
Tu, jak pani, stąпам po miękkim kobięrcu,
Utkanym przez trawy i zioła.
Kroczę nim przez pole, bliskie memu sercu,
I słyszę, jak echo mnie woła.
Dla mnie ranek na trawie brylanty rozsiewa,
Mgła mnie zwiewnym welonem spowija.
Wiatr za oknem mi tęskne serenady śpiewa,
A powietrze, pachnące świeżością - upija.
I dlatego, ja się nigdzie stąd nie ruszę,
Gdzie mój dom rodzinny, i znajomy próg!
Chcę, aby stąd właśnie, moją chłopką duszę,
Wziął kiedyś do siebie, najlaskawszy Bóg.
Nie straszne mi życie zwyczajne i proste,
Ni praca, w trudzie i w znoju.
Bo w tym jest ma radość, i moja nadzieja,
Na wieczne życie w pokoju!!

Janina Karasiuk (godło Janina)

Naiwne kaczeńce

Naiwne kaczeńce

Głupiutkie jak ty
Myślą, że kocha się rozumem, nie wiedzą, że kocha się kochając
Tak jak umie uczyć się, i myśli się myśląc
Wybaczam one inaczej nie potrafią
Gdy zakwitną na żółto to cały świat widzą niebieski
Bo są małe i głupiutkie jak Ty...

Naiwne kaczeńce

My

Łzy

Bzy

Stokrotki

I spacer w błękicie, po którym nie bolą stopy...

Agnieszka Ilczuk

Na planecie, gdzie mimo wszystko są ludzie

We mgle niedomówień toną moje wątpliwości
i czuje
Twoją obecność
na wyciągnięcie ręki
daleką
i zapach fiołków czuje, pobudzający do grzechu
moje sny zapisałam na jaśniejszej stronie nieba - Ty
przeczytasz je kiedy sam zostaniesz
na naszej planecie
i będziesz miał tylko cztery kolce do obrony
i czterdzieści cztery zachody słońca za mnie pooglądasz
opowiesz mi gdy wrócę...

Agnieszka Ilczuk

Szlakiem bohaterów Trylogii Henryka Sienkiewicza/cz.2/

Podróż po krainie, gdzie płynęły *„jak fale czambuły tatarskie, pulki kozackie, to chorągwie polskie lub wołoskie; nocami rżenie koni uтворяło wyciom wilków, głosy kotłów i trąb mosiężnych leciał do Owidowskiego jeziora ku morzu”* do granic Rzeczypospolitej strzeżonej od Kamieńca Podolskiego do Dniepru, kontynuowano /z młodzieżą oraz opiekunami: **Izabelą Bzoma, Bożeną Czerską oraz Witoldem Jakubasem/** w kolejnych dniach wyprawy na Kresy.

A pod murami oleskiej rezydencji polscy dragoni...

Olesko to urocza miejscowość położona około 70 km na wschód od Lwowa (nieopodal takich miejsc jak Podhorce i Złoczów), znana głównie z zamku, kościoła i klasztoru Kapucynów oraz byłego kościoła katolickiego pod wezwaniem św. Trójcy.

Piękny zamek zlokalizowany na wzgórzu górującym nad okoliczną równiną zbudowany został w XIV wieku przez książy halicko-wołyńskich i był wielokrotnie niszczone przez Tatarów i Kozaków. W 1432 roku zamek został zdobyty przez **Patrona naszego Gimnazjum Władysława Jagiełłę**, który nadał go Janowi z Sienna. Następni właścicielami w Olesku po Sienińskich byli Herburtowie, potem Kamienieccy i w końcu Daniłowicze. Pod koniec XVI wieku wojewoda ruski Jan Daniłowicz rozbudował zamek w renesansową rezydencję, w której zachowany został wcześniejszy układ przestrzenny. W 1629 roku urodził się tutaj przyszły król Polski Jan III Sobieski - prawnuk Jana Daniłowicza. Z tego względu, że rodzice Jana III odziedziczyli całość ogromnych dóbr Daniłowicza, zamek w Olesku w trakcie podziału dóbr ojcowskich przypadł Konięcpolskim. **W tym zamku gościli bohaterowie Trylogii Henryka Sienkiewicza**, a pod jego murami polscy dragoni rozbijali tatarski czambuł, a dalej Sobieski *„z garścią wojska zbił pod Hajcami czambuły tureckie”*. Rezydencja Sobieskich zaczęła chylić się ku upadkowi. Dopiero na rok przed *„wiktorią wiedeńską”* Jan III wraz z Marysieńką odnowili zamek.

Po śmierci króla jego synowie zgodzili się, aby Marysieńka była właścicielką zamku. W XVIII wieku Olesko przeszedł w ręce Rzewuskich i zostało połączone z dobrami podhoreckimi. W 1882 roku zamek jako pamiątka narodowa został kupiony przez Komitet Opieki nad Zamkiem w Olesku. Prace renowacyjne po silnych uszkodzeniach w trakcie I wojny światowej przeprowadzone były w okresie międzywojennym. W czasie II wojny światowej jak i po jej zakończeniu, kiedy to tereny te znalazły się w granicach ZSRR, zamek popadł niemal w ruinę. Odbudowany został w latach 1961-65 i stanowi obecnie filię znanej Lwowskiej Galerii Sztuki. Na zamku zgromadzono setki rzadkich dzieł malarstwa i rzeźby, wśród których znajdują się ikony, które zrobiły niesamowite wrażenie na gimnazjalistach, portrety, sceny mitologiczne i rodzajowe, martwa natura, duże obrazy batalistyczne zwłaszcza wspaniała *„Bitwa pod Wiedniem”* pędzla Martino Altomontego z 1692 roku, meble, gobeliny i rzeźba szkoły lwowskiej. Miejsce to stanowi jeden z najlepszych zbiorów sztuki polskiej poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej. U podnóża zamku rozciągał się interesujący ogród z kamiennymi rzeźbami lwów, stawem i ciekawym widokiem na sam obiekt.

Nieopodal zamku znajdował się kościół i klasztor oo. kapucynów fundacji Rzewuskich z 1739 roku. Budowniczym klasztoru był o. Marcin Dobrawski, który posłużył się typowym projektem założenia kapucyńskiego. Po II

wojnie światowej, kiedy wyrzucono zakonników, klasztor przez kilkanaście lat podlegał dewastacji. W latach siedemdziesiątych cały kompleks wyremontowano. W kościele urządzono salę konferencyjną, zaś w klasztorze znalazły miejsce magazyny dzieł sztuki z kościołów i zbiorów prywatnych z terenu całej obecnej Zachodniej Ukrainy ocalone nieraz od zagłady. Obiekt nie był udostępniony do zwiedzania. Po drodze do Zbaraża wstąpili gimnazjaliści do **monasteru w Poczajowie**, który wszystkich zachwycił okazałą architekturą i wystrojem.

„W taką to noc wychodził niegdyś Skrzetuski ze Zbaraża...”

Zbaraż to miasteczko w województwie tarnopolskim, **wyświetlone przez Sienkiewicza opisem oblężenia z 1649 roku w powieści „Ogniem i mieczem”**. Położony na pograniczu Wołynia i Podola gród nad rzeką Gniezna był wzmiankowany w kronikach ruskich (1211), jako jeden z najważniejszych w księstwie halicko - włodzimierskim. Przez pewien czas należał do księcia krakowskiego Leszka Białego. Do Królestwa Polskiego Zbaraż został przyłączony za Kazimierza Wielkiego, a od XV wieku był gniazdem rodowym książy Zbaraskich. Położony na Czarnym Szlaku napadów tatarskich (z Krymu przez Starokonstantynów, Zbaraż i Sokal do Lwowa) był wielokrotnie atakowany przez ordyńców.

Zbaraż został zniszczony przez Tatarów w 1474. Podczas obrony (drewnianego



wówczas) zamku spłonął książę Wasyl Wasylewicz Nieświcki, wnuk protoplasty rodu Dymitra Korybuta. Po zniszczeniu przez Tatarów zamku książe Jerzy Zbaraski podjął decyzję o jego odbudowie. Nowy zamek powstał na planie kwadratury, otoczony bastionami (połączone kazamatami - wiodącymi także wśród wałów - z zamkowym dziedzińcem) i szeroką fosą. Całość otoczona była metrowymi wałami ziemnymi. Wewnątrz znajdowała się dwupiętrowa rezydencja pałacowa. Samuel Twardowski poświęcił warowni cały poemat: *„Zamek jest w Zbarażu / z skały mając twarde wały / i mury kowane, których/ belorady duże cztery/ pilnują. W przeźroczyście pole, / ku wschodowi wydany, / na pobliskie Podole, patrzy / zaraz...”*

Po kolejnym zniszczeniu miasta i zdobyciu zamku, bronionego przez księcia Janusza Zbaraskiego, Tatarzy rozebrali część zamkowych murów. Po bezpotomnej śmierci książy Zbaraskich, Zbaraż stał się własnością ich krewniaka - księcia Jeremiego Wiśniowieckiego. Podczas wojen kozackich Bohdan Chmielnicki zajął opuszczoną warownię, podchodząc pod Lwów w 1648 roku. Odzyskany przez Polaków rok później znow stał się celem ataku kozackiego, a *„Na widnokręgu ukazały się szeregi kozackie i tatarskie, za nim drugie, trzecie, dziesiąte, setne, tysięczne. Rzekłbyś: wszystkie lasy i chaszcze zerwały się nagle z korzeni i idą na Zbaraż.”* Od



10 lipca do 22 sierpnia 1649 r. oblegane w twierdzy zbaraskiej 14-tys. wojska polskie pod dowództwem księcia Jeremiego Wiśniowieckiego stawiały opór 200 - tysięcznej armii kozackiej Chmielnickiego wspomaganą przez Tatarów z chanem krymskim Islam-Girejem: *„Chmielnicki rozpoczął regularne oblężenie, poprzecinał wszystkie drogi, wyjścia, sypał aprosze i szanice, podkopywał się węzłownicami pod obóz, ale szturmów nie poniechał. Postanowił on nie dać spokoju oblężonym, nużyć ich, straszyć, trzymać w ustawicznej bezsenności i nękać dopóty, dopóki broń nie wypadnie z ich rąk zeszywniałych.”*

Bagna (obecnie w większości osuszone) przed zamkiem, przez które przekradł się Skrzetuski z listami do króla, tworzyły rozległe moczary po obu brzegach rzeki Gniezny, a Zbaraż dalej się bronił, *„...garść przeciw krociom, uyspa przeciw morzu! Więc nie dziwota, że niejedno serce biło trwogą i że nie tylko w mieście, nie tylko w tym kącie kraju, ale i w całej Rzeczypospolitej patrzono na ten samotny okop, otoczony powodzią dzikich wojowników, jak na grobowiec wielkich rycerzy i wielkiego ich wodza”*.

Idące z odsieczą główne siły polskie z królem Janem Kazimierzem na czele zostały obleżone w obozie pod Zborowem, gdzie zawarto z Kozakami kolejną ugodę, po której nastąpiła przerwa w działaniach wojennych. Pomimo olbrzymiej dysproporcji sił (blisko 20 - krotnie!!!) obrońcy Zbaraża zadali najeźdźcom znaczne straty. Kozacy jeszcze trzykrotnie bezskutecznie oblegali twierdzę zbaraską. Ponownie Zbaraż wraz z zamkiem został zajęty przez liczącą kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy armię turecką Ibrahima Szyszmana paszy i doszczętnie zburzony. Odbudowany przez Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego, po jego śmierci przeszedł na własność Potockich.

Potoccy przebudowali zamek na swoją rezydencję. Ufundowali również dla bernardynów duży, murowany klasztor i kościół p.w. św. Jerzego i św. Antoniego. W tym samym czasie zbudowano też w Zbarażu kościół Zaśnięcia Bogurodzicy (zamieniony przez Sowietów na muzeum krajoznawcze). Odzyskany w walkach z Ukraińcami Zbaraż od 1919 roku powrócił do Rzeczypospolitej na krótko, obecnie odbudowany. Gimnazjaliści zafascynowani historią twierdzy podążali dalej do Kamieńca Podolskiego, słuchając, jak *„pan Zagłoba... opowiadał... W chwili sześćdziesiąt armat kozackich ryknęło jednym głosem, nieprzejrzone zastępy ruszyły z krzykiem okropnym ku wałom - szturm się rozpoczął. Słuchali go wszyscy dech w piersiach tamując: twarze mieniły się od wzruszenia i ci, co tam nie byli, z zalem myśleli o tym, że nie byli...”*. Wkrótce pasjonaci twórczości Sienkiewicza *„Ujrzeni wyniosłe skały kamienieckie...”* Kolejny dzień wyprawy Parczewskich Gimnazjalistów to między innymi zagubiony wśród stepów Kamieniec Podolski, Chocim i niesamowite wrażenia, którymi podzielił się opiekunowie z czytelnikami w następnym odcinku.

Witold Jakubas

“ZAWSZE BEZPIECZNY”

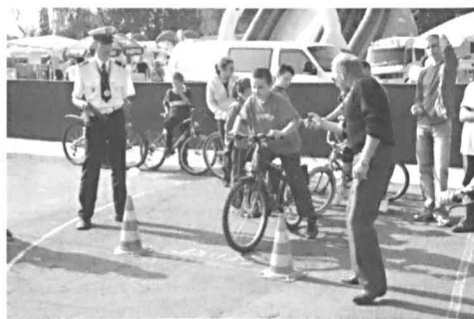
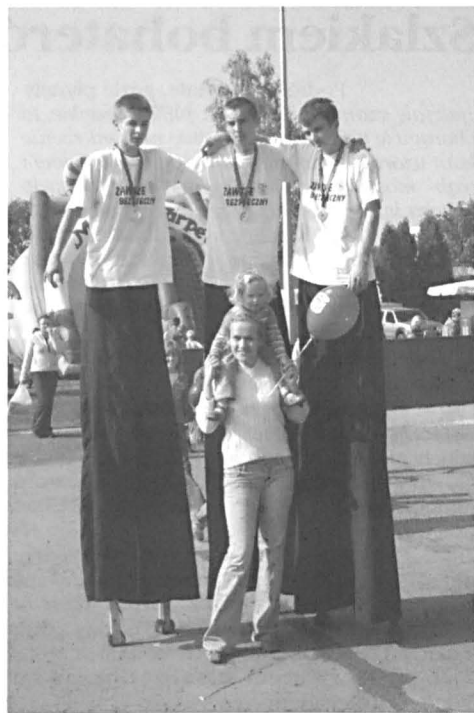
Takiej integracyjnej, plenerowej imprezy nie było w naszym mieście już dawno, chociaż to, co działo się w sobotę 30.09.06r. na parczewskim stadionie MOSiR, działo się już po raz trzeci. Jednak do tej pory nigdy nie uczestniczyło w tej imprezie tylu mieszkańców Parczewa i gmin naszego powiatu - dzieci, młodzieży i dorosłych.

Organizatorami tej szczególnej integracji osób niepełnosprawnych i sprawnych byli: Parczewskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, ich Rodzin i Przyjaciół „Stokrotka”, Zarząd Terenowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów w Parczewie z obecnym Przewodniczącym Sławomirem Teleonem, Komenda Powiatowa Policji w Parczewie, Powiatowa Biblioteka Publiczna-Centrum Kultury w Parczewie, Pogotowie Ratunkowe, Nadleśnictwo Parczew, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej, ZW NSZZ Policjantów w Lublinie, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie oraz wielu przyjaciół i sympatyków dzieci i młodzieży „sprawnych inaczej”. Honorowy patronat sprawowali: Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski oraz Marszałek Województwa Lubelskiego Edward Wojtas. Ogromną przychylność okazali: Starosta Parczewski Waldemar Wezgraj i Burmistrz Parczewa Stanisław Mroczek, a także ponad 50-ciu sponsorów. Wśród nich zakłady pracy, instytucje, szkoły, placówki kultury oraz osoby prywatne. Od godziny 10.00 rozpoczął się na scenie stadionu MOSiR koncert zaproszonych zespołów artystycznych, pokazy i prezentacje przyjaciół, którzy pragnęli sprawić radość innym. Wystąpili: zespół taneczny „BLASK” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Parczewie, Trupa cyrkowa dzieci i młodzieży z Podedwórzca, Sierzemie na wózkach z Puław, zespół taneczny „BŁYSK” z Parczewskiego Domu Kultury, Integracyjny Teatr Uliczny „FLAG and ART.” z Hrubieszowa ze szczudlarzami, grupa młodzieży śpiewającej z Warsztatów Terapii Zajęciowej „CARITAS” z Parczewa, zespół wokalny „TRÓJA NA SZYNACH” ze SP nr 2 w Parczewie oraz gwiazda koncertu „ARKA NOEGO”. Ponadto w pokazach i prezentacjach wystąpili: parczewscy policjanci z psami, Nadleśnictwo Parczew / konkursy/, grupa osób niepełnosprawnych na torze przeszkód z Lublina, Biłgoraja, Warszawy, strażacy z Parczewa, Pogotowie Ratunkowe Parczew, młodzież z Parczewa z efektywnym pokazem tańca z ogniem. Wokół sceny można było podziwiać wystawy prac z Domu Pomocy Społecznej w Kalince, Środowiskowego Domu Samopomocy z Lasek, WZT „Caritas” z Parczewa. Część prac w/w placówki przekazały na „aukcję w ciemno” prowadzoną na scenie przez „Kawalera Uśmiechu” Mariana Lackowskiego i Mariusza Materę, obaj z Chelma, współprowadzących imprezę. Dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, w której głównymi wygranymi były: kino domowe, rower, odkurzacz, telefony komórkowe i wiele innych nagród. Lubelskie Centrum Krwi dawstwa pod patronatem „Krewniaków” przyjmowało krew, którą Parczewiaczy chętnie oddawali dla potrzebującego jej policjanta z Krasnegostawu. Parczewscy policjanci znakowali bezpłatnie rowery i

wózki inwalidzkie. Na rowerowym torze przeszkód sponsorowanym przez WORD Biała Podlaska dzieci zdobywały także nagrody. Za symboliczną złotówkę można było zjeść wojskową grochówkę. Policjanci rozdawali wśród uczestników szczudlarze. Dzieci uczyły się zonglerki, tańczyły, malowały, a także śpiewały z zespołem ARKA NOEGO. Wszyscy nawzajem obdarowywali się sympatią i radością wspólnej zabawy. Młodzież z Parczewskiego Gimnazjum im. W. Jagielly zbierała do puszek pieniądze, aby pomóc swojej koleżance, którą w ostatnim czasie dotknęła tragedia, w wypadku zginął jej tata i brat, uczeń Gimnazjum. Stowarzyszenie „Stokrotka” także przekazało wszystkie pieniądze uzyskane z loterii fantowej, „aukcji w ciemno” i „złotówki” za grochówkę Agnieszce i jej mamie. Nie można nie wspomnieć o sztabie wolontariuszy, dzieciach i młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 1, z Gimnazjum, Medycznego Studium Zawodowego, LO i ZSP z Parczewa. Byli oni cały czas bliskoośób niepełnosprawnych, służyli pomocą i bawili się razem z nimi. Czuwała tu Pani Magda Domańska z Punktu Informacyjnego dla Osób Niepełnosprawnych w Parczewie. Tą imprezę, autentycznie integrującą wszystkich uczestników, można było zorganizować z takim rozmachem dzięki wsparciu finansowemu PFRON oraz sponsorów, ale przede wszystkim dzięki ogromnemu sercu wszystkich organizatorów i współorganizatorów. Gośćmi i uczestnikami byli także zaproszeni przyjaciele z gmin powiatu parczewskiego, sąsiednich powiatów, z Lublina i Warszawy. Honorowymi gośćmi byli: przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZP w Lublinie Adam Chyliński, wiceprzewodniczący ZW NSZZP w Lublinie Mariusz Jaworski, ksiądz kapelan Bogdan Zagórski z Lublina, proboszcz Parafii Opatrzności Bożej w Parczewie ks. Andrzej Biernat, ksiądz Paweł Smarz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Teresa Żak, Dyrektor WORD z Białej Podlaskiej Janusz Denisiuk, dyrektor PZU Życie w Lublinie Jacek Weremczuk. Dla osób szczególnie zaangażowanych przez ostatnie lata w pracę z dziećmi i młodzieżą były też wyjątkowe podziękowania. Honorowe odznaczenia ZG NSZZP otrzymali: Jadwiga Ogłodzińska, instruktor PBP-CK w Parczewie i policjanci: Arkadiusz Łazaruk, Sławomir Karpiński, Lechosław Łapiuk. Odznakę „Przyjaciół Dziecka” otrzymali: Maria Makowska, prezes Stowarzyszenia „Stokrotka” i jego członkinie Maria Białek i Elżbieta Musik, policjanci: Jarosław Burza, Mariusz Wojtyśiak, Arkadiusz Łazaruk i Sławomir Karpiński. Patronatem medialnym objęły imprezę: „Dziennik Wschodni”, „Kurier Lubelski”, „Słowo Podlasia”, „Radio Lublin”, TVP Lublin 3, oraz Katolickie Radio Podlasie. Organizatorzy z całego serca dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy integracyjnej „ZAWSZE BEZPIECZNY” i wierzą, że za rok znowu będziemy razem.

Prowadząca imprezę: Jadwiga Ogłodzińska - Instruktor PBP-CK w Parczewie

Foto Z. Słowik



„REGIONALIZM - PAMIĘĆ PRZESZŁOŚCI” w GMINNEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ - CENTRUM KULTURY w SOSNOWICY

*„Wiele na polskiej ziemi zmieniło się i zmienia.
Mijają stulecia, a Polska rośnie wśród
zmiennych kolei losów,
Jak ten wielki dziejowy dąb, ze swoich korzeni.
To jest wielkie dziedzictwo, z którym idziemy w
przyszłość.” Jan Paweł II*

W dniu 25 września 2006 r. zorganizowano gminne podsumowanie konkursu ogłoszonego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie pod hasłem „REGIONALIZM - PAMIĘĆ PRZESZŁOŚCI”. Spotkanie zaszczylicili: Jerzy Gajewski - kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP, Jolanta Ben i Urszula Iwanek - instruktorzy WBP, Stanisław Jadczyk - redaktor „Eksprespres” w Lublinie, Anna Miszczak - przewodnicząca Związków Zawodowych Bibliotek Publicznych w Chełmie i Elżbieta Lipczuk - przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Oddział w Chełmie, Bogumiła Sarnowska - dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej - Centrum Kultury w Parczewie, Anna Myka - pracownik Poleskiego Parku Narodowego w Urszulinie, Krzysztof



Siwik - przewodniczący Rady Gminy w Sosnowicy oraz radni gminy: Bronisława Chomiuk i Bożena Łędźwa, Marzena Waszczuk-Banczerz - dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Sosnowicy, Franciszek Golik - prezes Zarządu Okręgowego Kombatantów RP i BWP w Chełmie, Antoni Kot - prezes Koła Kombatantów w Sosnowicy, Róża Szaranik - nauczyciel LO im. T. Kościuszki we Włodawie, Marian Kalinowski - członek Społecznego Towarzystwa Kościuszkowskiego w Sosnowicy, Zespół Śpiewaczy „Hetmanki” oraz młodzież gimnazjalna z Brusa i Sosnowicy. Spotkanie rozpoczęło się wyjazdem uczestników do Zagrody Poleskiej „PRZESZŁOŚĆ - PRZYSZŁOŚCI” Państwa Janiny i Stanisława Armacińskich w Nowym Brusie. Zwiedziliśmy zabudowania gospodarcze: chatę krytą słomą z wyposażeniem, spichlerz i stodołę. Uczestnicy wycieczki mogli zapoznać się ze sprzętem gospodarczym, którego używali nasi



dziadkowie oraz obejrzeć krosna, dawne narzędzia pracy na wsi i degustować potrawy regionalne np. pyszną zupę z dyni, racuchy, ser itp.

Po powrocie do Biblioteki w Sosnowicy dyrektor Anna Czarnomska przedstawiła sprawozdanie z realizacji konkursu „REGIONALIZM - PAMIĘĆ PRZESZŁOŚCI”.

Kolejnym punktem był referat Pani Róży Szaranik po tytule „Wielokulturowość pogranicza - w poszukiwaniu swojej tożsamości”. Następnie młodzież gimnazjalna przygotowana pod kierunkiem Pani Krystyny Jaśkiewicz recytowała wiersze z tomiku „SOSNOWICA - MOJA MAŁA OJCZYZNA” promujące twórczość dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców naszej Gminy. Zespół Śpiewaczy „HETMANKI” zaprezentował sztukę teatralną „ROGOŻYNA”, która przedstawia zwyczaj wyplatania w długie jesienne i zimowe wieczory koszy z rogożyny. Z okazji 35-lecia pracy Anny Czarnomskiej i 30-lecia pracy Renaty Paśnik - bibliotekarki GBP-CK w Sosnowicy dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, przewodnicząca Związków Zawodowych Bibliotek Publicznych w Chełmie, przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Oddział w Chełmie, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej - Centrum Kultury w Parczewie i prezes Koła Kombatantów RP i BWP w Chełmie złożyli najserdeczniejsze gratulacje wraz z życzeniami dalszej aktywnej działalności na rzecz rozwoju czytelnictwa i upowszechniania książki w środowisku. Po części oficjalnej dyrektor Biblioteki Anna Czarnomska zaprosiła wszystkich uczestników do zwiedzenia wystawy poświęconej regionalizmowi i do degustacji potraw regionalnych przygotowanych przez pracowników Biblioteki. Po poczęstunku udaliśmy się do Kwatery Agroturystycznej Państwa Janiny i Stanisława Armacińskich w celu jej zwiedzenia. Gospodyni zaprezentowała pokoje gościnne, bogato wyposażoną biblioteczkę regionalną, gdzie goście mogą odpocząć i zapoznać się z naszym regionem.

Przystępując do konkursu ogłoszonego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie Gminna Biblioteka Publiczna - Centrum Kultury w Sosnowicy miała na uwadze pogłębienie wiedzy o „Naszej Małej Ojczyźnie”, utrwalenie przeszłości regionu i wyrabianie szacunku dla dziedzictwa kultury lokalnej. Bez regionalizmu obraz kulturalny naszych wsi i miasteczek byłby o wiele uboższy.

Opracowała: Anna Czarnomska, fot. A. Czarnomska, B. Sarnowska

Jubileusz WOK

W dniach 26 i 28 września 2006r. Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie obchodził jubileusz 50 - lecia działalności. Pół wieku pracy na rzecz amatorskiego ruchu artystycznego, działań animujących życie kulturalne, rejestrujących ciekawe, twórcze wydarzenia, stymulujących efekty artystycznej pracy przez wartościowanie, działań edytorskich, a także edukacji metodycznej animatorów i instruktorów - to powód do wielkiej dumy i szczególnej satysfakcji. Jubileusz był okazją do spotkania ludzi kultury z całego regionu, wspólnie z pracownikami WOK świętowali animatorzy kultury, instruktorzy, dyrektorzy ośrodków

kultury, samorządowcy, duszpasterze i ludzie nauki.

Program uroczystości jubileuszowych był bardzo bogaty. Pierwszy dzień jubileuszu przebiegał w klimacie wspomnień i dyskusji, odbywały się spotkania pokoleń, wykłady dotyczące rozwoju kultury na Lubelszczyźnie, można było również obejrzeć wystawę okolicznościową „Z foteki WOK”, przygotowanej specjalnie na tą okazję. Drugi dzień jubileuszu świętowano w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie, gdzie po wręczeniu nagród i wyróżnień pracownikom WOK, odbył się koncert okolicznościowy, z udziałem wspaniałych artystów amatorów z terenu województwa lubelskiego. Powiat

parczewski reprezentowały dwie uczennice Gimnazjum w Parczewie. Paulina Tarasiuk zachwycała zgromadzonych gości piosenką „Niedorośła miłość” - Georginy, zaś Agata Żelazowska zabrała nas w sentymentalną podróż piosenką „Gdybyś” z repertuaru Grażyny Łobaszewskiej. Obie artystki prowadzi instruktor Ireneusz Parafiniuk z Białej Podlaskiej. Uroczystości jubileuszowe umocniły w nas przekonanie, że praca na płaszczyźnie muzyki, teatru, tańca, kultury słowa, regionalizmu - jest naszym osobistym wkładem w uczłowieczanie świata wokół nas.

Kamila Sternik

IV Wyścig Orłąt "Grand Prix Lubelszczyzny-Wyścigi na wózkach 2006"

W dniu 17 września 2006r. w Dęblinie odbył się siódmy a zarazem ostatni już wyścig na wózkach inwalidzkich rozgrywany w cyklu Grand Prix Lubelszczyzny - impreza pod honorowym patronatem Wojewody Lubelskiego i Marszałka Województwa Lubelskiego.

W uroczystym otwarciu udział wzięli przedstawiciele Wojewody i Marszałka Województwa Lubelskiego oraz Starosta Parczewski Waldemar Wezgraj, Starosta Rycki Krzysztof Uznański, Burmistrz Dębłina Dariusz Cenkiel, gen.bryg.pil. Ryszard Hać z korpusem oficerskim Szkoły Orłąt.

Dzięki wsparciu Starosty Parczewskiego Pana Waldemara Wezgraja zorganizowano wyjazd grupy osób niepełnosprawnych z powiatu parczewskiego na IV Wyścig Orłąt. Nasza reprezentacja w składzie: pani Barbara Kopińska z miejscowości Stępków i pan Stanisław Komar z miejscowości Komarne, stanęło na starcie wśród 47 zawodników.

Przed startem uczestnicy wyścigu złożyli kwiaty pod pomnikiem Lotników Szkoły Orłąt w Dęblinie, następnie zawodnicy przystąpili do pokonania 6 km. trasy. Zakończenie wyścigu oraz uroczyste wręczenie nagród odbyło się przed budynkiem Urzędu Miasta.

Na zakończenie uroczystości Starosta Parczewski Waldemar Wezgraj zaprosił wszystkich uczestników wyścigu na integracyjną imprezę w dniu 30 września 2006r. organizowaną przez Parczewskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych ich Rodzin i Przyjaciół „STOKROTKA” oraz ZT NSZZP w Parczewie i KPP w Parczewie.

Gratulujemy serdecznie naszym reprezentantom i życzymy kolejnych sukcesów!



BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE

STAROSTA PARCZEWSKI WALDEMAR WEZGRAJ

INFORMUJE, ŻE W DNIACH **od 16 –20 października 2006 r**
na terenie **Powiatu Parczewskiego** wykonywane będą
BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE

dla Pań w wieku **50 - 69 lat** objętych ubezpieczeniem przez
Narodowy Fundusz Zdrowia .

Miejsce ustawienia mammobusu:

16 październik 2006 r- Podedwórze - plac przy remizie OSP

17 październik 2006 r- Sosnowica – plac przy GOK

18 październik 2006 r –Dębowa Kłoda plac przy Urzędzie Gminy

19-20 październik 2006 r. –Parczew, Kościelna 124
teren SP ZOZ w Parczewie

Rejestracja i informacje w godz.8:00-20:00 nr tel: 085 676 03 32
085 676 13 22

Realizator : **Przychodnia Profilaktyki i Diagnostyki
Obrazowej w Białymstoku**

Spotkanie w "Civitas Christiana"

W parczewskiej siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” przy ul .11 Listopada w dniu 3.10.br. odbyło się spotkanie członków Stowarzyszenia i sympatyków z ks. prof. dr hab. Zygmuntem Zielińskim, emerytowanym profesorem KUL. Podczas spotkania ks. prof. prezentował swoją najnowszą książkę pt. „Liberalizm, wolność reglamentowana?”. Książka ta zawiera zbiór szeregu rozważań filozoficzno-życiowych dotyczących wolności człowieka i zagadnień związanych z liberalizmem. Podczas spotkania ks. prof. omówił również historię liberalizmu i jego wpływy w niektórych krajach świata. Prezentował również własne doświadczenia wynikające z licznych podróży po krajach Europy Wschodniej i Zachodniej. Pani Prezes Oddziału Terenowego stowarzyszenia Lidia Sidor wyraziła w imieniu zebranych serdeczne podziękowania ks. Profesorowi za przekazaną wiedzę, nawiązującą do aktualnych wydarzeń na arenie politycznej kraju i wręczyła pamiątkę z Parczewa w postaci książki pt. Dzieje Parczewa 1401-2001"./v/

Spotkanie z nauczycielami

W dniu 13 września w sali Starostwa Powiatowego w Parczewie poseł Tadeusz Sławecki spotkał się z dyrektorami i nauczycielami szkół z terenu powiatu Parczewskiego. Podczas spotkania omówione zostały bieżące prace legislacyjne prowadzone w Sejmie, jak również aktualna sytuacja polityczna w kraju. Poseł Tadeusz Sławecki zaproponował zebranych nauczycielom pomoc prawną w swoich biurach poselskich w Radzynie Podl. i w Parczewie. Tego samego dnia w biurze poselskim w Parczewie radca prawny Tadeusz Nowicki udzielał porad prawnych kilkunastu nauczycielom, a następnie odpowiadał na pytania zadawane podczas spotkania z Posłem T. Sławeckim. Zebrani z zadowoleniem przyjęli propozycję Pana Posła T. Sławeckiego i uznali, że takie spotkania powinny być częściej organizowane, nie tylko na forum powiatu, ale również w szkołach./v/



Osiągnięcia biegaczy z Milanowa

W dniu 10 września br. na trasie Jata - Łuków rozegrany został bieg masowy im. ks. Stanisława Brzóska. Trasa biegu wynoszącego 10 km przebiegała drogami związanymi z Powstaniem Styczniowym i ks. Stanisławem Brzóska. W biegu wzięło udział 36 zawodników w tym 3 zawodników z LKS Milanów. Marek Domański (roczn. 1970) zajął 7 miejsce w klasyfikacji ogólnej i 1 w swojej kategorii wiekowej, Jarosław Surowiec (roczn. 1982) był 16 w klasyfikacji ogólnej i 1 w swojej kategorii wiekowej oraz Marian Surowiec (roczn. 1950) był 17 w klasyfikacji ogólnej i 3 w swojej kategorii wiekowej. Marian i Jarosław Surowiec brali również udział w Maratonie Warszawskim. Ukończyli go obaj w czasie ok. 4 godz. Następnym ich wyczynem był maraton w Koszycach na Słowacji. Jarosław przebiegł półmaraton /21km/, a Marian cały. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. /v/

Mecze w Sosnowicy

Na stadionie sportowym w Sosnowicy rozegrano we wrześniu dwa turnieje oldboyów. W dniu 15 września rozegrany został mecz LKS Grom Sosnowica - LKS Włodawianka Włodawa. Dużo lepsi od gości okazali się gospodarze zwyciężając 7 : 0. W dniu 22 września rozegrano kolejny mecz, tym razem przeciwnikiem oldboyów LKS Grom byli piłkarze GKS Górnik Łęczna. Wyższość w tym w meczu wykazali byli piłkarze I ligowego Górnika zwyciężając gospodarzy 3 : 1. Szczególne słowa uznania należą się organizatorom spotkania Zarządowi LKS Grom, Wójtowi gminy Jerzemu Maśluchowi i radnemu Stanisławowi Bancerczowi, którzy przy wsparciu sponsorów dali możliwość spotkania się na boisku piłkarskim dawnym zawodnikom, a mieszkańcom Sosnowicy rozrywkę i możliwość obejrzenia znanych dawniej piłkarzy. /v/



Jubileusz OSP

Ochotnicza Straż Pożarna,
Zawsze czujna, zawsze sprawna.
Jubileusz dzisiaj święci,
Wszyscy bardzo tym przejęci.

Refren:

Hej druhowie, dzielni chłopcy,
Wyście swoi, a nie obcy,
Swe zdolności rozwijajcie,
Nas i mienie ochraniajcie.

Zawsze czujna, zawsze sprawna,
Brać strażacka jest od dawna,
A działając zawsze spotem
Radzi sobie i z żywiołem.

Refren...

Wiek to długi czasu szmat,
Tyle może przeżyć człowiek chwat,
Przeszła straż życiowe koleje,
Dzisiaj jej się lepiej dzieje.

Refren...

Wy jesteście ochotnicy cały czas,
Dzielnie chronicie mienie i nas,
Więc wesoło wam śpiewamy,
O was zawsze pamiętamy.

Refren...

Dziś życzymy wam radości
Dużo szczęścia, pomyślności,
Choć was życie nie rozpieszcza,
Społeczeństwo chwali w pieśniach.

Refren...

Henryk Kaczan

Puchar Burmistrza

W dniu 3 września br. na boisku sportowym w Jasionce rozegrano turniej piłki siatkowej o Puchar Burmistrza Parczewa. W turnieju wzięły 3 drużyny Zrzeszenia LZS z Dawidów, Woli Przewłockiej i Jasionki. Grano systemem „każdy z każdym” do trzech wygranych setów. Zwyciężyła drużyna LZS Wola Przewłocka przed LZS Zeus Dawidy i GLZS Jesion z Jasionki. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe puchary ufundowane przez burmistrza Parczewa Stanisława Mrocza. Organizatorem turnieju był Zarząd GLSZ Jesion w Jasionce z Prezesem Zbigniewem Kowalukiem na czele. /v/



III BIEG NIEPODLEGŁOŚCI

26.09.2006r. w Jabloniu odbył się III Bieg Niepodległości upamiętniający 67 rocznicę bitwy pod Jabloniem.

Organizatorzy biegu: Urząd Gminy, Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Szkoła Podstawowa w Jabloniu, Gimnazjum im. W. Witosa w Jabloniu, Posterunek Policji w Jabloniu, Straż Pożarna w Jabloniu i Gminny Ośrodek Kultury w Jabloniu pragnęli w ten sposób upamiętnić ważne dla mieszkańców gminy wydarzenia i oddać cześć żołnierzom poległym w tej walce, pochowanym na cmentarzu parafialnym w Jabloniu.

Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych całkowicie wsparła finansowo bieg.

W biegu wzięły udział dzieci i młodzież ze wszystkich szkół w naszej gminie czyli, Szkoła Podstawowa w Jabloniu, Szkoła Podstawowa w Paszenkach, Szkoła Podstawowa w Gęsi, Szkoła Podstawowa w Dawidach, Szkoła Podstawowa w Kolanie, Gimnazjum im. W. Witosa w Jabloniu, Zespół Szkół Rolniczych im. A. Zamoyskiego w Jabloniu.

Uczestnicy biegu byli podzieleni na różne kategorie wiekowe w których walczyli o puchar za I miejsce i pamiątkowe dyplomy za trzy pierwsze miejsca.:

Puchary wręczali Dyrektor Szkoły Podstawowej w Jabloniu Pani Marzenna Chilimoniuk i Pełnomocnik ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Pan Antoni Wiesław Matejczuk.

Katarzyna Matczuk



W ostatnim roku szereg jednostek OSP w powiecie Parczewskim obchodziło różne jubileusze. Prezentowana piosenka powstała podczas jubileuszu 80 lat OSP w Jabloniu. Po niewielkiej korekcie redakcji w jej tekście jest aktualna dla wszystkich jubileuszów strażackich /v/

Sport w gminie Siemień

Sport w gminie Siemień Glinny Stok

Dnia 20.08.2006 na placu przy OSP w Glinnym Stoku GOK Siemień zorganizował festyn sportowy. Po zawodach



sportowych, wieczorem odbyła się dyskoteka. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

I Strzelanie z wiatrówki:

1. Kuczewski Robert - 53 pkt
2. Borowicz Zygmunt



3. Piotruk Grzegorz

II. Bieg w workach:

1. Sebastian Piotruk
2. Konieczny Paweł
3. Adrian Mikiciuk

III. Jazda rowerem kto wolniej:

1. Dawid Mazur
2. Marcin Bożym
3. Adrian Mikiciuk

IV. Rzut ringo

Chłopcy

1. Robert Kopec
2. Paweł Konieczny
3. Damian Kopec

Dziewczeta

1. Anna Baranowska
2. Ewelina Ściuba
3. Ewa Ściuba

V. Rzut lotką

Chłopcy

1. Dawid Mazur
2. Marcin Bożym
3. Damian Markowski

Dziewczeta

1. Żaneta Boguszewska
2. Ewelina Ściuba
3. Anna Baranowska

Turniej piłki siatkowej

- I LZS Wola Przewłocka
- II LZS Gródek Szlach.
- III OSP Glinny Stok

Wierzchowiny Nowe

Dnia 27.08.2006 na stadionie sportowym w Wierzchowinach Nowych odbył się festyn rekreacyjno-sportowy. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

I Strzelanie z wiatrówki

1. Rumuszek Sławomir 519 pkt
2. Kawecki Krzysztof
3. Chmielwski Karol

II. Strzał do bramki

1. Żmurek Marcin
2. Żuk Wojciech
3. Kamil Bodziak

III. Slalom piłkarski

1. Kuba Niewęglowski
2. Karol Kwiatek
3. Paweł Piotrowicz

IV. Slalom rowerowy

1. Karol Kwiatek
2. Kuba Niewęglowski
3. Mateusz Michaluk

V. Bieg w workach

1. Karol Kwiatek
2. Tomasz Kocyła
3. Kuba Niewęglowski

VI. Rzut ringo

1. Kuba Niewęglowski
2. Kamil Puchacz
3. Tomasz Kocyła

VII. Rzut lotką

1. Paweł Piotrowicz
2. Tomasz Kocyła
3. Damian Serejuk

Turniej siatkówki

I LZS Wola Przewłocka

- II LZS Dawidy
- III GLZS Jasionka
- IV LZS Wierzchowiny

Turniej piłki nożnej drużyn pięcioosobowych

I OSP

- Wierzchowiny
- OSP Działyń
- LZS Dawidy
- LZS Jasionka

Festyn zakończono ogniskiem przy którym pieczono

kielbaski oraz dyskoteką na świeżym powietrzu, która trwała do późnych godzin nocnych.

Dnia 10.09.2006 r. na stadionie sportowym w Wierzchowinach Nowych odbył się kolejny festyn sportowy. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

I Strzelanie z wiatrówki

1. Warpas Paweł - 48 pkt
2. Miętkiewicz Paweł
3. Laskowski Sławomir

II Rzut lotką

1. Cieniuch Kamil
2. Damian Serejuk
3. Mateusz Bodziak

III Rzut ringo

1. Kamil Cieniuch
2. Kuba Niewęglowski
3. Robert Chmielewski

IV. Slalom piłkarski

1. Dawid Niewęglowski
2. Kuba Niewęglowski
3. Adrian Michaluk

V. Strzał do bramki

1. Adrian Jakimiuk
2. Wojtek Żuk
3. Kuba Niewęglowski

Turniej piłki nożnej drużyn 5 osobowych

1. Wierzchowiny
2. Działyń
3. Dawidy

Turniej piłki siatkowej

1. Wola Przewłocka
2. Dawidy
3. Wierzchowiny

Wieczorem odbyła się dyskoteka na świeżym powietrzu i pieczenie kielbasek przy ognisku.

Jezioro

Dnia 6.08.2006 odbył się festyn rekreacyjno - sportowy przeprowadzony na Placu „JESION” Jasionka I. 2. LZS „JESION” Jasionka II, 3. LZS Wola Przewłocka, 4. LO Parczew, 5. OSP Jezioro.

1. Strzelanie z wiatrówki - wygrała Swoboda Bogusława- 51 pkt, przed Dariuszem Danielkiewiczem i Szczepanem Banachem
2. Strzał do bramki- 1-



Jerzy Domański, 2- Radek Muszyński, 3-Michał Babicz

3. Slalom piłkarski- 1- Kamil Kozicki, 2-Radek Muszyński, 3-Klaudiusz Kamiński

4. Jazda rowerem kto wolniej- 1-Piotr Tracz, 2-



Paweł Babicz, 3-Michał Babicz

5. Bieg w workach- 1- Radek Muszyński, 2- Żaneta Kamińska, 3- Paweł Babicz

6. Kopnięcie piłki z zawiązanymi oczyma- 1- Paweł Praczyk, 2- Paweł Turowski, 3- Paweł Koźliński

7. Slalom rowerowy- 1- Klaudia Kalbarczyk, 2- Grzegorz Fijałek, 3- Paweł Praczyk

8. Rzut ringo - 1- Klaudiusz Kamiński, 2- Anna Kozicka, 3-Piotr Koźliński

9. Rzut lotką- 1-Klaudiusz Kamiński, 2- Katarzyna Kozicka, 3- Paweł Babicz

W turnieju piłki siatkowej o puchar GOK Siemień 1.LZS „JESION” Jasionka I. 2. LZS „JESION” Jasionka II, 3. LZS Wola Przewłocka, 4.LO Parczew, 5. OSP Jezioro.

Festyn zakończyła dyskoteka na świeżym powietrzu.

Tekst i foto: **Ryszard Kwiatek**



"Zawsze bezpieczny"



Foto. B. Samowska

Fotoreportaż z festynu w Parczewie

Wydawca:
Zespół redakcyjny:

Adres redakcji:

Współpraca:
Druk i skład:

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury w Parczewie.
Mieczysław Bielski, Jan Najś, Stanisław Jadczyk (red. naczelny)
Bogumiła Sarnowska, Lechosław Płowaś.

21-200 Parczew, ul. Żabia 24, tel. /0-83/ 355-15-76; e-mail: oswiata@parczew.pl

Bieżący numer zamknięto dnia 05.10.2006 r. Materiałów redakcyjnych i nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Powiatowa Biblioteka Publiczna - Centrum Kultury w Parczewie, Starostwo Powiatowe w Parczewie
Zakład Poligraficzny "AWA-DRUK" Radzyń Podlaski, ul. Dąbrowskiego 4a, tel./fax /0-83/ 352-25-91

